Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni

»ISKRA«

ROK XXVI. | Piątek, 8 marca 1935 r. | Nr. 66

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zima sprzyja powstańcom greckim

Przed atakiem na Saloniki

BERLIN, 7.3. (PAT). N. B. I. donosi z Białogrodu, że według informacyj tamtejszych dzienników, położenie w Grecji w ciągu ostatniej doby nie uległo zmianie. Gen. Kondylis naczelny dowódca wojsk rządowych **waha się jak gdyby z rozpoczęciem decydującej bitwy**, nie chcąc doprowadzić do większego rozlewu krwi. Dziennik „Politika" twierdzi, **że powstańcy rozporządzają znacznemi zapasami broni i amunicji**, gdyż w ich ręce dostały się bogato zaopatrzone arsenały. Wielu zmobilizowanych rezerwistów oddziały wojskowe odsyłają spowrotem **uważając ich za niepewnych**. Venizelos prowadzi energiczną akcję werbunkową przeciw rządowi. W Atenach rozrzucono wielką ilość ulotek, wzywających ludność do powstania przeciw rządowi. Aczkolwiek w kołach urzędowych twierdzą, że flota, którą rozporządzają powstańcy jest niezdolna do akcji, gdyż okrętom brak węgla, oczekiwany jest w najbliższej przyszłości **atak na Saloniki**. Według prywatnych informacyj okręty znajdują się już w drodze do Salonik, przyczem **jeden z torpedowców zbliżył się do portu Saloniki i dał kilka strzałów do miasta**, poczem jednak znowu się oddalił. Okręty powstańcze ciągną za sobą kilka statków pasażerskich, które zatrzymały po drodze.

KASY OPANOWANE PRZEZ POWSTAŃCÓW.

ATENY, 7.3. (PAT). Agencja Ateńska donosi, że wielkie opady śnieżne w Macedonji utrudniają operacje przeciw powstańcom. Według wiadomości ze źródeł urzędowych **zbuntowani oficerowie zagarnęli kasy banków kreteńskich oraz kasy arsenałów, które dostały się w ich ręce.**

JUGOSŁAWJA WSPOMAGA TSALDARISA.

BIAŁOGRÓD, 7.3. (PAT). Dziś wysłano ze Skoplje w kierunku granicy **grecko-jugosłowiańskiej transport amunicji i materjałów wojennych.** Stosownie do porozumienia zawartego między rządem greckim i jugosłowiańskim. Na zasadzie tego porozumienia wysłano również **12 samolotów, w tem dwa samoloty bombowe.**

EGIPT NIE SPRZYJA POWSTAŃCOM.

LONDYN, 7.3. (PAT). Reuter donosi z Kairu, że na wypadek gdyby zbuntowane okręty greckie szukały schronienia w Aleksandrji **rząd egipski wydał polecenie, aby załogi tych statków zostały rozbrojone, a broń i amunicja skonfiskowane.** W strategicznych punktach miasta ustawione zostały silne patrole policyjne celem uniemożliwienia ewentualnych manifestacyj miejscowych zwolenników Venizelosa, których kolonja liczy bardzo wielu.

SENSACYJNA WIEŚĆ.

ALEKSANDRIA, 7.3. (PAT). Wielką sensację wywołała tu pogłoska, iż do Aleksandrji zbliża się krążownik grecki, na pokładzie którego znajduje się rzekomo Venizelos.

Projekt nowej Konstytucji

w ogniu dyskusji na komisji sejmowej

WARSZAWA, 7.3. (tel. wł.) — Sejmowa komisja konstytucyjna obraduje dziś od godz. 10 rano nad poprawkami Senatu do nowego projektu konstytucji. Na sali obecni są wszyscy trzej twórcy projektu nowej konstytucji, a mianowicie p. **prezes Sławek** oraz wicemarszałkowie posłowie **Car i prof. Makowski.**

W dyskusji pierwszy zabrał głos **poseł Winiarski** z Klubu Narodowego, który podkreślił, że jeżeli przedstawiciele klubu będą głosowali przeciw zmianom, proponowanym przez Senat, to **nie znaczy, że są przeciwni zmianie konstytucji.** O konieczności tej zmiany Klub Narodowy już mówił przed 1926 rokiem, dając temu wyraz w szeregu wniosków. Wnioski te zdążały **do wzmocnienia władzy prezydenta i rządu, do naprawy sejmowania**, do zapewnienia poszanowania prawa i odpowiedzialności rządzącej. Obranej przez B. B. metodzie, wyrażonej w tezach, sprzeciwialiśmy się po pierwsze dlatego, że zasady te są jaknajdalsze od naszych po drugie że obecny Sejm, nie odzwierciadlający społeczeństwa, nie ma moralnej legitymacji do naprawy ustroju, po trzecie, że rzecz toczyła się w atmosferze, nie przebierającej w środkach walki i stwarzania faktów dokonanych, t. j. naruszania prawa. Rzekomej uchwale z 26 stycznia ub. r. odmawiamy wszelkiej pomocy, jest ona nieważna i nie była z samego prawa. Wszystko, co byłoby zbudowane na tej podstawie, też będzie nieważne.

Senat zaproponował nietylko redakcyjne i drugorzędne poprawki, ale poważnie zmienił tekst uchwały z 26 stycznia r. ub. nadając mu zewnętrzny wygląd ustawy. Dość wymienić zniesienie elity i wskutek tego nadanie innego charakteru olbrzymiej władzy Prezydenta, usunięcie proporcjonalności, pozostawienie Senatu bez bliższego oznaczenia jego uprawnień wreszcie naruszenie statutu konstytucyjnego Śląska.

Mówca na podstawie stenogramu sejmowego z 26 stycznia ub. r. udowadnia, że o ile B. B. stoi na stanowisku ważności uchwały styczniowej, musi przeprowadzić poprawki senackie większością dwóch trzecich głosów.

Będziemy zwalczać ten projekt — kończy poseł Winiarski — gdyż uważamy go za szkodliwy, kopiący przepaść między społeczeństwem, a państwem i utrwalający istniejący dzisiaj stan walki wewnętrznej.

Skolei zabrał głos **poseł Czapiński** z PPS, który zajął się rozpatrzeniem pierwszych dziesięciu artykułów projektu, zaznaczając, że prowadzą one do przerostu władzy państwowej i do zupełnego usunięcia w cień społeczeństwa.

Dyskusja przeciągnęła się do wieczora, przyczem zabierało w niej głos 12 mówców.

Polityczna chrypka Hitlera

nie przeszkodzi podróży Simona do Moskwy

LONDYN, 7.3 — Dyplomatyczny korespondent „Morning Post" donosi, że Simon i **Eden udadzą się do Moskwy mniej więcej za tydzień.**

Angielskie koła polityczne wyrażają nadzieję, **że zaziębienie Hitlera do tego czasu przejdzie** i że ministrowie angielscy będą mogli złożyć wizytę w Berlinie w drodze do Moskwy.

Dziennik zaznacza, że ogłoszenie „Białej Księgi" w przeddzień wizyty ministra Simona w Berlinie nie było dziełem przypadku, lecz miało na celu stworzenie podstawy dla rokowań.

LONDYN, 7.3 — Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" omawiając odroczenie wizyty Simona w Berlinie, oraz wczorajszą debatę w izbie gmin zaznacza, że **plan wizyt w Warszawie i Moskwie** nie został wcale zaniechany.

Rząd angielski otrzymał od przedstawicieli zainteresowanych państw zapewnienia, że uważają one wizytę ministrów angielskich w dalszym ciągu za aktualną. Ogólnie przypuszczają, że podczas poniedziałkowej debaty w izbie gmin przedstawiciel rządu złoży oświadczenie w tej sprawie.

ZANIEPOKOJENIE W JAPONJI.

BERLIN, 7.3. PAT. — N. B. I. donosi z Tokio, że ogłoszenie angielskiej białej księgi" oraz powzięta przez rząd francuski decyzja budowy dwóch wielkich okrętów wojennych po 35 tys. pojemności wzbudziły w tut. prasie pewne zaniepokojenie.

Gen. Gąsiorowski

OPUŚCIŁ HELSINGFORS

HELSINGFORS, 7.3 PAT. — Szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski wraz z towarzyszącemi mu osobami zwiedził oddziały marynarki wojennej w porcie. Śniadanie na cześć gości polskich wydał minister obrony narodowej. O godz. 16 gen. Gąsiorowski wraz z towarzyszącemi mu oficerami opuścił Helsingfors.

Prof. Ponikowski

ZRZEKŁ SIĘ MANDATU

WARSZAWA, 7.3. PAT. — Prof. Antoni Ponikowski, który w dniu 26 lutego wystąpił z klubu Ch. D. wysłał wczoraj do kancellarji sejmowej pismo, w którem zrzeka się mandatu poselskiego. Prof Ponikowski uzyskał mandat z listy państwowej.

Nieszczęśliwy wypadek

PREMJERA FRANCJI.

PARYŻ, 7.3 (tel. wł.) — Premjer Flandin wychodząc dziś z domu poślizgnął się i przy upadku zranił się w kolano Mimo to premjer przewodniczył na radzie gabinetowej.

Spowodu nieobecności ministra Lavala i Requiera oraz min. sprawiedliwości Rada nie powzięła żadnych decyzyj w sprawie efektywów francuskich, niemniej po ekspose ministra wojny dokonano pierwszej wymiany poglądów na ten temat. Sprawa ta będzie rozpatrywana jeszcze na posiedzeniu w najbliższy wtorek lub środę.

Niepewny los

RZĄDU BELGIJSKIEGO.

BRUKSELA, 7.3. PAT. — Po wczorajszej debacie w Izbie Deputowanych położenie rządu Theunisa stało się niepewne. Wynik głosowania może łatwo doprowadzić do ustąpienia rządu.

Człowiek--ptak skrzydlaty

Epokowy wynalazek w dziedzinie lotnictwa

Od czasu legendarnego lotu mitologicznego Ikara zdarzyło się w czwartek. 28 lutego po raz pierwszy, że człowiek wzniósł się w powietrze zupełnie tak jak ptak, tylko dzięki pomocy swych mięśni. Jak już bowiem pokrótce donieśliśmy, Clam Sohn, **22-letni amerykański pilot wzniósł się na samolocie, prowadzonym przez innego pilota nad lotniskiem Daytona Beach (Floryda) na wysokość 4 tys. m.**, wyskoczył następnie z samolotu. leciał dłuższy czas przy pomocy sporządzonych przez siebie skrzydeł z aluminjum i lin żaglowych. a wreszcie opuścił się na ziemię. Clam Sohn poruszał skrzydłami

wyłącznie rękami i nogami.

Ta pierwsza próba **lotu ludzkiego na sposób ptasi została podjęta przypadkiem właśnie w tym czasie, gdy** szybko po sobie uległy katastrofie dwa do największej doskonałości doprowadzone typy dzisiaj używanych statków powietrznych: olbrzymi okręt powietrzny Acron i olbrzymi samolot D. O. X. Ta współbieżność w czasie jest niewątpliwie przypadkiem, może być jednak więcej, niż optymistyczną zapowiedzią nowicjusza, gdy Clam Sohn oświadcza, że człowiek niebawem będzie latał jak ptak

zupełnie swobodnie.

Śmiały lot Clama Sohna **rozegrał się nad głowami niezmierzonej ilości widzów. Gdy** młody pilot znowu stał na ziemi, rozentuzjazmowany tłum uniósł go na ramionach, urządzając mu niesłychaną owację. Nazwisko zaś Sohna jest dzisiaj w Ameryce równie popularne, jak niegdyś nazwisko Lindbergha.

Clam Sohn nieraz już zeskakiwał ze znacznej wysokości przy pomocy spadochronu. Opowiada sam, że **po jednym z tych skoków, gdy bezwolny i niedołężny opadał ku ziemi, powziął postanowienie skonstruowania jakiegoś aparatu, któryby pozwolił kierować własnemi ruchami.** Zdecydował się sam ten aparat skonstruować i wypróbować go choćby z narażeniem swego życia. Młody wynalazca zabrał się starannie do trudnego zadania. Zrazu studjował przez jakiś czas lot ptasi. następnie anatomiczną budowę skrzydeł ptasich, a gdy mechanika lotu ptasiego była mu już zupełnie jasna, zabrał się do budowy skrzydeł, przeznaczonych dla użytku ludzkiego. I **istotnie skonstruował istne skrzydła ptasie długie na 2 m.**, a szerokie na metr. sporządzone z płótna żaglowego, napiętego na ramy aluminjowe i opartego ponadto na żebrach aluminjowych. Te skrzydła przypina sobie Clam Sohn do ramion i porusza niemi dzięki prostemu mechanizmowi

mięśniami rąk i nóg.

Rankiem 28 lutego wzniósł się Clam Sohn z zaprzyjaźnionym inżynierem nad Daytona Beach. Dzień był jasny, słoneczny, choć zimny. **Gdy samolot znalazł się na wysokości 4 tys. m. ujrzeli widzowie przez lornetki, że Sohn zeskoczył z aeroplanu.** Po kilku sekundach otworzył się spadochron. Lotnik spadał przez kilkaset metrów, następnie ściągnął spadochron, a otworzył swe skrzydła. Na tej wysokości podobny był zupełnie do mewy.

Pilot Parker, który znajdował się wśród widzów, opowiadał później, że **serce jego dosłownie przestało bić, gdy widział jak Clam Sohn powierzył swe życie skrzydłom.** „Była to wielka chwila — mówił. — Wszyscy drżeli, że nastąpi nieszczęście. A jednak ujrzeliśmy cud. **Człowiek tam na wysokościach leciał jak ptak** i przysięglibyśmy, że to mewa, gdybyśmy nie wiedzieli, że to Clam Sohn. **Długiemi ruchami płynął w powietrzu.** Widzieliśmy wyraźnie poruszenia skrzydeł. Następnie położył się na boku, obrócił się nieco i leciał ukośnie,

jak czasem jaskółki.

Denerwujący lot trwał 12 minut. W pewnej chwili Sohn jak jastrząb **rzucił się nagle w dów i znalazł się na ziemi.** Spowodu chłodu zmarzł nieco lecz oczy jego promieniały szczęściem. Zwyciężył.

Rekord skoku

Z SAMOLOTU.

MOSKWA. 7.3 — Lotnik Kaitamow ustalił w Leningradzie nowy rekord wysokości skoku ze spadochronem, Kaitanow wyskoczył z samolotu, kiedy znajdwał się na wysokości 6.800 metrów przy temperaturze minus 41 stopni. Kaitamow nie był zaopatrzony w zbiornik z tlenem.

70 tys. ochotników włoskich

zostanie wysłanych do Afryki

RZYM, 7.3. PAT. — Agencja Stefani komunikuje, że gen. Rudolfo Graziani mianowany został gubernatorem Somali i naczelnym dowódcą wojsk włoskich w Afryce Wschodniej. Gen. Graziani wylądował już w Mogadoscio z pierwszym oddziałami dywizji Pellotaritana. Premjer Mussolini wystosował do ustępującego gubernatora Rava pełen serdeczności telegram, w którym stwierdza, że przygotował on w Somali najlepszy grunt dalszych wysiłków.

Podczas gdy dywizja Gavinana koncentruje się w Neapolu w oczekiwaniu na statki, mające ją przewieźć do Afryki Wschodniej, z Genui wypłynęły oddziały mające wzmacniać włoskie siły w Somali. Oddziały lotnicze liczą **około 1.000 ludzi** i składają się niemal wyłącznie z ochotników. Państwowe wytwórnie lotnicze **otrzymały już zamówienia** celem uzupełnienia materjałów lotniczych wysyłanych do Afryki.

Z rozkazu premjera Mussoliniego wszyscy ochotnicy będą wcieleni wyłącznie do formacji milicji faszystowskiej. mającej się udać do Afryki Wschodniej. Na ochotników przyjmowani są ludzie posiadający odpowiednie warunki fizyczne, poczynając **od rocznika 1896 do rocznika 1910 włącznie.**

RZYM. 7.3. PAT. — Liczba ochotników zapisujących się do oddziałów milicji faszystowskiej, **wysyłanych do Afryki wschodniej dochodzi do 70 tys.** Do cyfry tej należy dodać **30.000 ludzi z dwóch zmobilizowanych dywizyj.**

Zbrojenia sowieckie

na Ukrainie

RYGA. 7.3 — Według doniesień z Moskwy podczas uroczystego obchodu 17-stolecia istnienia armji czerwonej zastępca dowódcy ukraińskiego okręgu wojennego, Amelin wygłosił okolicznościowe przemówienie w którem podał szereg wiadomości, dotyczących wzmocnienia oddziałów armji czerwonej stacjonowanyh na Ukrainie.

Liczba samolotów **wojskowych** na Ukrainie została powiększona w ciągu ostatnich trzech lat **dwukrotnie.**

Również w zakresie uzbrojenia technicznego armji na Ukrainie poczyniono znaczne postępy.

Zwłaszcza zwiększono sześciokrotnie liczbę czołgów.

Na granicach Ukrainy sowieckiej — oświadczył Amelin — **wzniesiono fortyfikację z betonu i żelaza.**

Przemówienie Amelina zostało wydrukowane w prasie Ukrainy sowieckiej ze znacznem opóźnieniem.

Uroczystość

NA JASNEJ GÓRZE.

Na Jasnej Górze odbyła się uroczysta intronizacja Najświętszego Serca Jezusowego. Akt ten nosił charakter czysto wewnętrzny. Po zasłonięciu Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej rozległ się podniosły dźwięk dzwonów, na odgłos których na chórze za klauzurą zebrali się w komplecie ojcowie, bracia i kandydaci, procesjonalnie wynoszając przed pięknie przystrojony ołtarz Najśw. Serca Jezusowego, umieszczony w jednem z głównych, najczęściej przez pielgrzymów uczęszczanych miejsc klasztornych. O. Pius Przeździecki generał Zakonu, wygłosił piękne przemówienie ze stopni ołtarza przedstawiając początek i rozwój dzieła intronizacji oraz skreślił rolę wielkiego apostoła O. Mateo. Po przemówieniu ojciec generał dokonał aktu intronizacji Najśw. Serca Jezusowego, według ustalonego przez liturgję ceremonjału.

Zerwane rokowania

O UTWORZENIE KARTELU CYNKOWEGO.

ESSEN, 7.3 PAT. — Rokowania prowadzone przez uczestników rozwiązanego we wrześniu międzynarodowego kartelu cynkowego zostały ostatecznie zerwane. Osiągnięcie jakiegokolwiek porozumienia okazało się niemożliwe.

Zbrojenia tureckie

NA GRANICY BUŁGARSKIEJ.

GENEWA 7.3 (PAT). Delegat Bułgarji do Ligi Narodów Antonow wręczył sekretarzowi Generalnemu Ave nolowi aide memoire w sprawie zbrojeń, które według opinji bułgarskiej Turcja przeprowadza od roku na granicy bułgarsko - tureckiej.

Zakończenie procesu

W SPRAWIE WYBUCHU GAZU W DOMU Z.U.P.U.

GDYNIA, 7.3. (PAT) Toczący się przed tut. Sądem okręgowym od przeszło miesiąca proces w sprawie **wybuchu gazu w domu Z.U.P.U.** w Gdyni jesieni 1931 r. zakończył się dziś wyrokiem, mocą którego Marja i Ignacy Weleżyńscy oraz Barańscy zostali uniewinnieni, natomiast inż. Marjan Mogilnicki, kierownik techniczny gazowni został skazany na rok więzienia i 5.000 zł. grzywny na rzecz powództwa cywilnego **za nieumyślnie spowodowanie śmierci 13 osób** i częściowe uszkodzenie domu Z.U.P.U. Kara pozbawienia wolności została na mocy amnestji zmniejszona **do 6 miesięcy.**

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

55

W kilka minut później zapalił motor i nastawiwszy ster, ruszył z miejsca jak strzała, pozostawiając za sobą rozhybotane fale i długą smugę białej, kipiącej piany.

Dwunastokonny motor szczekał zajadle, wgryzając się ostrzem śruby w seledynową gładź wodną, orząc ją w ruchomą, rozkołysaną bruzdę, która powoli zaciera się na nowo, wygładzając lustrzaną powierzchnię zatoki.

Robert wziąwszy właściwy kurs wypuścił ster i zapaliwszy papierosa oddał się rozmyślaniom nad najbliższą swoją przyszłością. Mimo swoich dwudziestu sześciu lat życia, nie był aż tak dalece naiwnym, ażeby nie przypuszczać, że przy dłuższem uprawianiu niecnego procederu, jakiemu zaledwie od roku się oddawał, noga musi się wkońcu podwinąć, a wówczas tak mile uśmiechające mu się życie skończy się raz na zawsze. W dodatku zdawał sobie sprawę i z tego, że nie dalej jak za dwa miesiące, kiedy upłynie termin zwolnienia z sanatorjum pierwszych pacjentek, przyjętych na przepisową półroczną „kurację", cała potworna afera wyjdzie na światło dzienne. lecz długo przed tem jego sprytny szef, naładowawszy kieszenie miljonami, ulotni się z Gdańska, pozostawiając swoich podwładnych na łaskę losu. — O ile przedtem nie uprzątnie nas po swojemu.. — rzekł Robert głośno, odpowiadając swoim myślom.

— Ale nie damy się — dodał z chełpliwością. Teraz bowiem dojrzał w jego umyśle ostateczny plan działania. Początkowe obawy, czy nie zdołał dzisiejszą rozmową wzbudzić w swym szefie jakichkolwiek podejrzeń, pierzchły już bezpowrotnie. Winkiel bowiem zdawał sobie dokładnie sprawę z tego, że nikt inny nie może go zastąpić obecnie w transportowaniu towaru, na który zdołał przed miesiącem, będąc w Stanach, pozawierać umowy w imieniu „Kameleona", który tem samem nie może nikogo innego tylko jego, Roberta, jak zwykle dotąd, wysłać z całym transportem. — O ile mnie wogóle podejrzewa — rozmyślał dalej — to w najgorszym wypadku o tyle. że pragnę na tej turze zarobić parę tysiączków. A to niema znaczenia przy tem. co stary osiągnie z tego transportu.

Zbywszy się w ten sposób dręczących go obaw, Robert począł snuć marzenia na przyszłość.

Najdalej jutro należy spodziewać się „Posejdona", który od trzech dni lawiruje po Bałtyku, sprytnie unikając niebezpiecznego zetknięcia się z którymś z wojennych statków państw nadbałtyckich. Aż wreszcie. kiedy krótkofalowa stacja doktora Bauma odbierze umówiony sygnał i normalna „wycieczka" kuracjuszek motorówkami na pełne morze znajdzie się na pokładzie ścigłego „Posejdona", a on, Robert Winkiel, przyszły miljoner, zajmie swoją wytworną kajutę i statek wysoką, stalową piersią zieży grzywacze fal, pozostawiając groźnego szefa na lądzie — dopiero wtedy będzie mógł swobodnie odetchnąć. A wówczas każe sprowadzić sobie do kajuty jedną z niewolnic... Tę blondyneczkę o smętnym, zadumanym wyrazie twarzy i granatowych oczach pod wąską klamrą klasycznych obrwień. I będzie to jego prawdziwie pierwsza noc miłosna, gdyż ta dziewczyna nietylko działała na zmysły, lecz przedewszystkiem głęboko zapadła mu w serce...

— Jeżeli wogóle z jedną kobietą można iść przez całe życie, to tą kobietą będzie ona... — pomyślał, zaciągając się kłębem wonnego dymu.

— Cały transport spienięży się za grube pieniądze — marzył dalej — a potem, za przygotowanemi już zgóry paszportami, udadzą się wprost do Kalkuty. Jedyne miejsce, gdzie człowiek, mając na sumieniu największe nawet zbrodnie, wsiąknie w wielobarwny tłum wszystkich nacyj i może czuć się bezpiecznym, że nie dosięgnie go ręka sprawiedliwości, o ile tylko nie stanie się wyznawcą liberalnych haseł, mogących kolidować z wielkobrytyjską polityką kolonjalną.

Zamieszkają w stylowej, ustronnej willi, którą był już upatrzył sobie w czasie ostatniego pobytu w tej egzotycznej krainie legendarnego wschodniego przepychu i najskrajniejszej nędzy pogardzanego plebsu.

— I od tej chwili będziemy żyli... — przypomniał sobie refren starego, modnego niegdyś szlagiera, i wesoły, beztroski uśmiech rozjaśnił mu blade policzki.

D. c. n.

„Czarna magja" w handlu polskim

Minister przemysłu i handlu p. Rajchman wygłosił 4 bm. wielkie przemówienie. Dawno nie było u nas tak wielkiej niespodzianki, jak to wystąpienie p. ministra. Jest to tem charakterystyczniejsze, że przemówienie wygłoszone zostało na plenum Senatu po zaznaczeniu przez ministra, że czuje się w obowiązku omówić w tej izbie kapitalne zagadnienie handlu polskiego, traktowanego dotąd jako kopciuszka, po macoszemu. Przemówienie nastąpiło natychmiast po powrocie z Anglji. Dotyczyło ono stosunków w handlu polskim, przyczem p. Rajchman z całą otwartością postawił tezę, że w chwili obecnej handel polski rządzony jest siłą „czarnej magji".

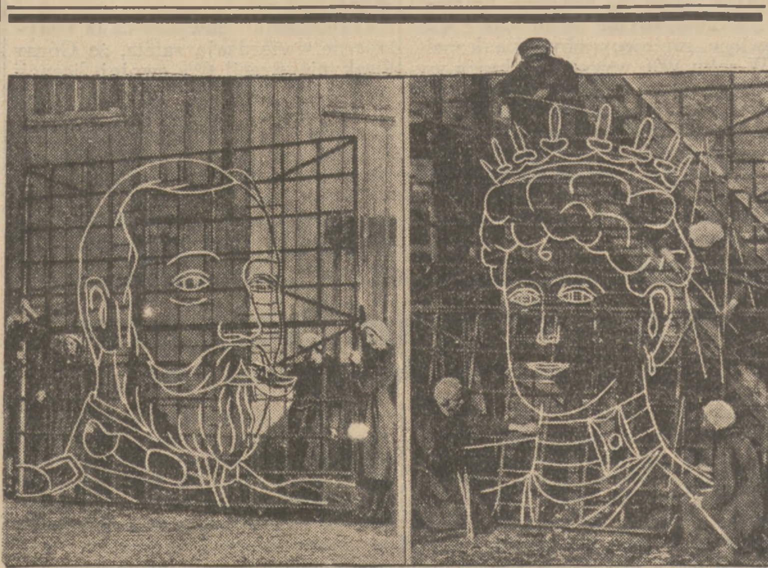
Obecnie producent nie wie, czego ma żądać za wyprodukowane towary, konsument zaś pozostaje w nieświadomości, co do tego, ile powinien za towar zapłacić. Kosztowne a bezprodukcyjne pośrednictwo odgradza konsumenta od źródła zakupów. Wypadkowa szeregu działań ubocznych wpływa na kształtowanie się cen na rynku. Powstają najdziwaczniejsze anomalje. Z tem trzeba skończyć, jeżeli stosunki w naszym handlu nie mają przedstawiać nadal kompletnego chaosu.

Takiemu postawieniu sprawy możemy tylko przyklasnąć. Istotnie w handlu hurtowym rządzi i decyduje zgraja czarnych żydowskich rekinów, która zmonopolizowała obrót wielu towarami i dyktuje rynkowi warunki, nie licząc się zupełnie z gospodarczą sytuacją mas i kraju działa wyłącznie w myśl własnych korzyści. Podobna sytuacja istnieje i w handlu detalicznym, którego warunki są dobrze wszystkim znane. Metoda handlu łańcuszkowego, system kredytowy, nielojalna sprzedaż tandety, wyzysk producenta i konsumenta — oto główne cechy detalicznego handlu żydowskiego, który przecież dominuje w naszym systemie gospodarczym.

Min. Rajchman zapowiada walkę z obecnym stanem rzeczy, pragnie zbliżenia producenta i konsumenta i standaryzacji w handlu. Zamierza dążyć do oparcia handlu na inicjatywie prywatnej, nie biurokratyzować go, a tylko zracjonalizować i usprawnić tak, by udało się przez zmniejszenie kosztu zbędnego pośrednictwa handlowego, obniżyć ceny przemysłowe, a podnieść rolnicze do granic ich naturalnej rentowności.

Stosunki w handlu polskim są rzeczywiście zabagnione. Ze względów gospodarczych należy dążyć do uporządkowania w tej dziedzinie naszego życia, ale tu właśnie rząd ma pełnię inicjatywy i środków w swem ręku, aby tego dokonać. Ukrócenie działalności spekulantów i wyzyskiwaczy, wielkich rekinów może być dokonane tylko przez rząd i tu p. Rajchman ma wiele do zdziałania.

Również należy podkreślić, że i w handlu detalicznym rząd może i powinien wziąć w obronę kupiectwo polskie. Dotychczas odrodzeńcze usiłowania w zakresie handlu detalicznego, powstałe z inicjatywy prywatnej, nie spotkały się z należytem poparciem władz, wprost przeciwnie, były systematycznie z planem czy bez planu, trudno powiedzieć: z myślą czy przypadkowo — tępione. A przecież detaliczny handel polski znajduje się w sytuacji niezmiernie ciężkiej, musząc walczyć z konkurencją żydowską, najczęściej nielojalną i z przewagą gospodarczą handlu żydowskiego, który liczniejszy i mający znaczne poparcie ze strony chociażby kas bezprocentowych może skutecznie przeciwstawiać się próbom zdrowej przebudowy handlu. Polski handel detaliczny powinien w pierwszym rzędzie otrzymać pomoc ze strony rządu i rządowych instytucyj kredytowych.



PRZYGOTOWANIA DO JUBILEUSZU RZĄDÓW KRÓLA ANGIELSKIEGO.
W Anglji czynione są przygotowania do jubileuszu 25-lecia rządów króla Jerzego, który przypada na maj. Szczytowym punktem uroczystości będzie olbrzymi fajerwerk, przedstawiający portrety angielskiej pary królewskiej.

Palestyna w obliczu bankructwa
Bierny bilans handlowy

„Moment" (nr. 43) podaje treść artykułu Mojsze Smilańskiego, jednego z najwybitniejszych praktyków w zakresie rolnictwa w Erec Izrael, który na łamach 2 miejscowych pism hebrajskich poruszył niebezpieczne strony obecnego oficjalnego dobrobytu gospodarczego w tym kraju. Artykuł ten wywarł na żydach olbrzymie wrażenie i zasługuje na uwagę czytelnika polskiego. Oficjalny ten dobrobyt wyraża się, zdaniem autora, w 6 stronach: w dużej pojemności tego drobnego kraju, w braku bezrobocia, w nadwyżce budżetowej, w przesycie gotówkowym, w łatwości uzyskania pożyczek i w rozwoju przemysłu drobnego i wielkiego. Ale ten oficjalny dobrobyt ma ujemne strony, zapowiadające katastrofę:

„— Przedewszystkiem bierny bilans handlowy. Erec Izrael znacznie więcej kupuje niż sprzedaje. Autor przypuszcza, że 60% wwozu idzie na cele wytworzenia nowych wartości, które doprowadzą do wywozu... Ale odliczywszy wszystko to na pracę twórczą, wwozimy jeden funt, a wydajemy 2 funty. Okropne wyjaśnienie tego faktu nosi nazwę: bankructwo".

Ten fakt jest tem więcej niepokojący, że Palestyna jest krajem rolniczym, który wwozi płody rolne (mięso, owoce, masło i t.p.) na kwotę 2 milj. f.:

„— Czyli większą część wwozu zjada się, a nie stwarza on niczego. Kraj wogóle zjada 2 razy tyle, co wytwarza, a ludność żydowska 5 razy tyle, co wytwarza".

Główny przemysł, który wytworzył dobrobyt w Erec Izrael, jest to przemysł budowlany:

„— Ale ruch budowlany nie jest bynajmniej zdrowym i trwałym przemysłem. Wszystkie kryzysy na świecie zawsze zaczynały się od przemysłu budowlanego, który zawsze stawał się pierwszą ofiarą".

Z DNIA

PO 32 GR. NA GŁOWĘ.

Lwowska „Chwila" upomina swoich rodaków spowodu ich małej ofiarności na cele odbudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie:

Przez 14 lat zebrano na Keren Hajessod na całej kuli ziemskiej w 54 krajach, wśród 16 miljonowego narodu — ogółem blisko 5 miljonów funtów szterlingów czyli przeszło 75 miljonów złotych przy dzisiejszym kursie funta. Z kwoty tej żydzi Stanów Zjednoczonych pn. Ameryki dali przeszło połowę, jakkolwiek stanowią tylko jedną czwartą część narodu żydowskiego. Przeciętnie zatem przypada na cały naród żydowski w przeciągu tych 14 lat coś ponad pięć miljonów złotych rocznie czyli 32 grosze na głowę żydowską rocznie.

Trochę za mało!

Krakowiak we wsi francuskiej
Polscy robotnicy rolni czują się znośnie

Paryż, w marcu.

Wszystkim nam tu było wiadomo, że jakkolwiek w ogólnych czasach kryzysowych rolnictwo francuskie stosunkowo najmniej ucierpiało, to jednak i w tym dziale produkcji kłopoty są niemałe. Przecież tak niedawno jeszcze **rząd francuski przeprowadził w parlamencie całą batalję dla uzdrowienia stosunków w rolnictwie.** Choćby kwestja cen. Nastawione były jeszcze na czasy konjunkturalne a stały się zupełnie nierealne w którymś tam roku kryzysu. Co jednak szczególniejsze, że konsument bynajmniej nie odczuwał dobrodziejstwa kryzysowych cen zboża, gdyż musiał płacić za chleb tę samą cenę, co przed kryzysem. Rezultat był ten, że rolnik narzekał na niskość cen zboża, a **konsument na drożyznę chleba.** Całe zło tkwiło pośrodku. Poprostu młynarze nie chcieli płacić rolnikowi maksymalnych cen za nabywane zboże, ale sprzedawali piekarzom mąkę po dawnych cenach. Rząd miał więc tylko za zadanie sprowadzić całe zagadnienie na platformę rzeczywistości, to jest obniżyć maksymalne ceny na zboże, a równocześnie i cenę chleba.

Mnie jednak interesowała druga strona tego medalu: przecież, chwalić Boga, **mamy w rolnictwie francuskiem dobrych 200 tysięcy robotników i robotnic polskich.** Kryzys trwa. Tu wydalają, tam wydalają. A co się dzieje z naszymi rolnikami? Czy też ich wydalają? Czy i w rolnictwie objawia się bezrobocie?

Takie oto pytania męczyły mnie. Jak znaleźć na nie odpowiedź? Pójdę do ministerstwa rolnictwa, naszpikują mnie cyframi i datami i co mi z tego? Mnie potrzeba czegoś uchwyconego na gorąco. Chwila zastanowienia i postanawiam wyruszyć w najbliższą niedzielę na posterunek pod kościół polski w Paryżu. Przecież tam jest jakby stacja zborna Polaków z całej okolicy.

I poszedłem. I oto czego się dowiedziałem:

Kryzys? No tak. **Zarabia się już dziś dużo mniej, aniżeli dawniej, ale też wydaje się trochę mniej.** I ubranie można już dziś taniej dostać i buty też. Nawet wino w knajpach staniało. Ale to już nie to, co dawniej. Dawniej, gdy emigrant polski skończył roczny kontrakt, to go gospodarz trzymał rękami i nogami, bo już się chłop nałożył do roboty, znał wszystko w gospodarstwie, znał przyzwyczajenia gospodarza i potrafił go we wszystkiem zastąpić. Teraz kontraktowych jest mało, a **wolny najemnik nie zawsze może się zgodzić z gospodarzem.** Dlaczego? Ano bo dawniej, gdy gospodarzowi dobrze płacili za wszystko, to przyjął jednego robotnika więcej i praca była sprawiedliwie rozłożona. Teraz gospodarz stara się mieć jak najmniej robotników, ale zato tymi co ma, **orze od świtu do nocy.** Nie każdy potrafi i nie każdy chce tak pracować. Zdarza się również obecnie, co się nigdy dawniej nie zdarzało, że gospodarz zwalnia na zimę swych pracowników, bo wie, że z wiosną będzie miał i tak bogaty wybór. Chłopy przenoszą się więc do najbliższego miasteczka **i żyją po kilku w jednej izbie,** prowadzą własne gospodarstwo, aby zimę przetrwać najtaniej i nie pozbywać się oszczędności.

Tak zdobyłem trochę wiadomości z okolic podparyskich. A w najbliższą niedzielę wyjechałem do Amiens, gdyż wiem oddawna, że **jest to największe centrum polskich robotników rolnych.** W departamentach Somme i Aisne niema prawie fermy, na której nie znalazłbyś polskiego chłopa, lub polskiej dziewczyny. W Amiens, na placu **przed dworcem ruch niebywały.** Tysiąc głowy tłum przewala się w jedną, to w drugą stronę. Popularne kawiarnie przepełnione, **sprzedawcy gazet polskich robią dziś złote interesy.** Kręcąc się wśród tłumów, cedzę pytania.

Kryzys? Ano jest, pewnie, że jest. Zapłaki mniejsze. Ale się żyje. Bo cóż tam człowiek na wsi wyda? Tyle, co ubranie i buty i bielizna, gdy się jedno zniszczy. Jeść daje gospodarz i dobrze, bo wie, że ma dobrego robotnika to go szanuje. Nieraz sobie gospodarz z gospodynią jadą autem do miasta, a **Polak sam gospodarstwo całe oporządzi jak swoje.** I gospodarz jedzie spokojny bo wie, że tak będzie.

— A dużo wyjeżdża do Polski?

— Bogać tam dużo. Kto sobie trochę grosza przyoszczędził, to myśli o Polsce. Zostawił tam kawałek gruntu, to se myśli, że trochę przykupi i siędzie już dobrze na swojem. Ale są i tacy co po 10 lat tu siedzą i zmiejsca się nie ruszając. Dopiero jak już będzie miał kabzę dobrze nabitą, to pojedzie. A niektórzy przyjechali z rodzinami, albo i tu się pożenili z Polkami, to im się nie spieszy. A niejeden nic w Polsce nie zostawił to mu się też niema do czego wybierać.

— A nowych mało teraz przyjeżdża z Polski?

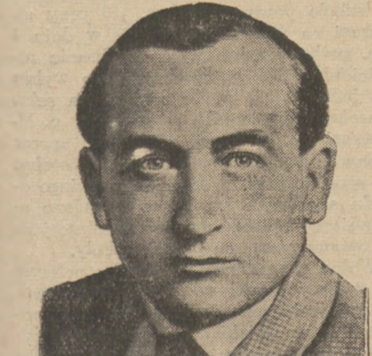
— A mało ale bywa, że **przyjedzie w miesiącu i paręset prosto z Polski.**

— Więc wam tu nieźle?

— Ano, jak dotąd, to nieźle. A co dalej będzie, to niewiadomo.

Wróciłem do Paryża i zajrzałem jeszcze na słynny „Sampol" (dzielnica Saint-Paul). U pana Rembelskiego, w niskiej knajpce, jak w szopie betlejemskiej, **gramofon gra na całą ulicę krakowiaka: „Albośmy to jacy tacy jacy tacy..."** Bractwo polskie cieszy się. Jedni szczerze, inni wisielczo. Bo jutro przecież niepewne. Pan Rembelski wie coś o tem, bo w dni powszednie szopka świeci pustkami. Każdy chciałby się zabawić, to pewne, ale nie każdy ma dziś za co.

A. Z.



KRYZYS RZĄDOWY NA WĘGRZECH.
Węgierski premjer Gömbös zgłosił dymisję wraz z całym gabinetem. Misja utworzenia nowego rządu znowu została powierzona Gömbösowi.

Kto traci a kto zarabia?!

Wyjaśnienie „Tajemnicy 30.000 tonn węgla"

W „Polonji" z dnia 14 lutego r.b. ukazał się artykuł p.t. **„Tajemnica 30.000 t. węgla, czy Śląsk znów ma tracić?"**, który to artykuł wobec swojej nieścisłości, w razie nieudzielenia należytego wyjaśnienia, mógłby łatwo wprowadzić w błąd społeczeństwo i rzucić odium za to, co się dzieje, na Zagłębie Dąbrowskie.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że **na wspomniany fundusz dyspozycyjny złożyły się wszystkie 3 Zagłębia w stosunku: Śląsk 22.000 t., Dąbrowa 6.000 t. i Kraków 1.500 t. Na luty r.b. Ministerstwo P. i H. podzieliło z 30.000 t. zaledwie 21.000 t., pozostawiając narazie niepodzielone 9.000 t. Podział został uskuteczniony w ten sposób, że Śląsk dostał 12.000 t., Dąbrowa 5.000 t., a Kraków 4.000 t.**

Gdyby zatem wziąć podział ściśle według klucza pomiędzy poszczególnemi Zagłębiami okazałoby się, że **Śląsk dostał za mało 2.250 t., natomiast Dąbrowa otrzymała za dużo 800 t., a Kraków 2.950 t.**

Wyjaśnienie to jednak nie byłoby zupełne, gdybyśmy przy tej sposobności nie poruszyli sprawy innego podziału, mianowicie, instniejącego już poprzednio **funduszu dyspozycyjnego w wysokości 18.900 t.**, dzielonego również przez Ministerstwo przemysłu i handlu, który jednak różni się od omawianych 30.000 t. tem, **że powstał on z ilości „dobrowolnie" odstąpionych wyłącznie przez kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego oraz prze zkopalnię Waleska (200 t.). Otóż z tych ilości co miesiąc Śląsk dostaje 9.400 t., a Dąbrowa i Kraków razem 9.500 t. czyli prawie po 50%.**

Czy i w danym wypadku dzieje się Śląskowi krzywda, kiedy, dając zaledwie 200 t., **otrzymuje 9.400 t.** od tych dwóch Zagłębi, które nie mogą równać się pod względem swego stanu z przemożnym Śląskiem?

Twierdzenie zatem, **że Śląsk ma znów tracić na rzecz Dąbrowy i Krakowa jest nieścisłe**, gdyż jeżeli połączymy oba fundusze dyspozycyjne, t.j. 30.000 t. i 18.900 t. oraz, gdy podsumujemy, ile z tego dostają poszczególne Zagłębia, wówczas przekonamy się, że Śląsk dostaje o wiele więcej, aniżeli przypadałoby **mu według klucza.**

Poruszona sprawa podziału wspomnianego funduszu dyspozycyjnego 30.000 t. jest jednak błahostką wobec twierdzenia, **że od roku 1925 Śląsk stracił na wysyłkach licencyjnych przeszło 6% na korzyść Dąbrowy i Krakowa.** Postaramy się wykazać na podstawie urzędowej statystyki Ministerstwa P. i H. i Polskiej Konwencji Węglowej, że tak **nie jest**, ale wprost przeciwnie.

Przypatrzmy się najpierw, jak wygląda wydobycie Śląska, Dąbrowy i Krakowa w roku 1925 i roku 1934 (bez małych kopalń).

Jeżeli przyjmiemy rok 1925 za 100%, wówczas wydobycie

Śląska wynosiło w r. 1934	**101,24%**
Dąbrowy	97,20%
Krakowa	116,46%

udział zaś poszczególnych Zagłębi w ogólnym wydobyciu w roku 1925, kiedy wydobycie w Polsce wynosiło 28.583.522 t. (bez małych kopalń)

dla Śląska stanowił	75,77%
dla Dąbrowy	18,58%
dla Krakowa	5,65%
	100,—%

a w roku 1934, przy wydobyciu 28,949,729 t.

dla Śląska wynosił	77,73%
dla Dąbrowy	17,17%
dla Krakowa	6,50%
	100,—%

Zaznaczyć też wypada, że przy wydobyciu Zagłębia Dąbrowskiego w roku 1934 wzięliśmy już pod uwagę kopalnię Solvay, która przystąpiła do Polskiej Konwencji Węglowej, a **zatem ilość Towarzystw w Zagłębiu Dąbrowskiem w stosunku do roku 1925 powiększyła się. Zwiększenie się zaś wydobycia w Zagłębiu Krakowskiem jest ściśle związane nadmiernym, wobec innych kopalń, rozwojem państwowej kopalni węgla w Brzeszczach.**

Widzimy z tego, że wydobycie Śląska wzrosło o 1.96%, podczas gdy w Dąbrowie spadło o 1.41%.

A teraz przypatrzmy się, jak wyglądają **wysyłki krajowe kolejami normalnotorowemi** (licencyjne), stanowiące rentowny zbyt dla kopalń.

W roku 1926 wysyłki do kraju wynosiły: **Śląsk kolejami normalnotorowemi 7.962.288 t. Dąbrowa i Kraków** kolejami normalnotorowemi **5.034.481 t.** — Zaś w roku 1934 obraz ten zmienił się wielce, bowiem **Śląsk kolejami normalnotorowemi 7.378.359 t. Dąbrowa i Kraków kolejami normalnotorowemi 3.839.495 t.**

Z tych oto cyfr widzimy, że gdy **wysyłki Śląska do kraju kolejami normalnotorowemi w stosunku do roku 1926 spadły w roku 1934 zaledwie o 583.929 t., to te same wysyłki Dąbrowy i Krakowa spadły aż o 1.194.896 t., pomimo, że liczba Towarzystw Dąbrowy zwiększyła się o jedno.**

Przytoczone powyżej dane statystyczne stwierdzają zatem, że Górny Śląsk nie stracił 6% swojej licencji na korzyść Zagłębia Dąbrowskiego i, że oświetlenie wzajemnego ustosunkowania się stanu poszczególnych Zagłębi, zawarte w artykule **„Tajemnica 30.000 t. węgla, czy Śląsk zawsze ma tracić"**, nie inaczej, tylko za bardzo stronnicze, by nie użyć innego określenia, uważane być musi.

Zemerytowani kolejarze

mają mieć obniżoną emeryturę

Władze kolejowe przeprowadzają rewizje stanu zdrowia emerytów — **ale nie dla ewentualnego ich reaktywowania, lecz dla obniżenia emerytury.** Chodzi mianowicie o tych emerytów kolejowych, którzy przy przechodzeniu w stan spoczynku otrzymali na mocy orzeczenia komisyj lekarskich **doliczenie 10 lat wysługi**, jako poszkodowani na zdrowiu w 95 proc. i wyżej. W wielu przypadkach superrewizje lekarskie stwierdzają **obecnie poprawę stanu zdrowia i sił** emerytów, wskutek czego następuje — obniżenie świadczeń emerytalnych.

W kołach zainteresowanych i na terenie związków kolejarzy zarządzone rewizje stanu zdrowia emerytów obudziły zaniepokojenie. Organizacje kolejarzy wskazują, **iż zmniejszenie wydatków P.K.P. na emerytury powinno dokonać się na innej drodze**, a mianowicie przez powołanie do służby młodych emerytów, których liczba jest nadmiernie wielka.

Liczba emerytów kolejowych przekroczyła **bowiem olbrzymią cyfrę 80 tysięcy osób.** W ciągu tylko 2 ostatnich lat liczba przeniesionych w stan spoczynku pracowników kolejowych wzrosła o 100 proc. Zwolnienia objęły wielu pracowników zdrowych i w sile wieku. Ich to przedewszystkiem należałoby obecnie zaaktywować. Dałoby to odrazu ogromne oszczędności.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

8 Piątek	**Dziś** Wincentego **Jutro** Franciszki Wschód słońca 6 m. 14. Zachód „ 17 m. 37.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Dla ciebie śpiewam".
EDEN: „Wesoła wdówka".
PALACE: „Katiusza".

DĄBROWA

ARS: „Niedokończona Symfonja".
BAJKA: „Kobieta Tarzan".

——xx——

× **PRACA W APTEKACH.** Sąd Najwyższy orzekł, że apteki nie podlegają ustawie o ograniczeniu pracy. Wobec powyższego apteki nie potrzebują obecnie zezwolenia na zatrudnianie pracowników ponad 8 godzin na dobę.

× **ZARZĄD N. O. K. W SOSNOWCU** przypomina członkiniom, że dziś t. j. 8 b. m. odbędzie się miesięczne zebranie o godzinie 5 popołudniu w lokalu Stronnictwa Narodowego ul. Nowa 4.

× **ZE ZW. REZERWISTÓW W STRZEMIESZYCACH.** II lekcja o obronie L. O. P. P. odbędzie się 8 bm. o godz. 17.30. Wykład będzie prowadził p. M. Feldman ref. wych. ob. Koła. Przybycie na zbiórkę obowiązkowe. Deklaracje dla nowowstępujących członków Zw. b. ochotników są do odebrania w sekretarjacie w czwartki od godz. 10 do 19 w lokalu Związku rezerwistów.

× **ZEBRANIE TOW. „LIRA" W GRODŹCU.** Dnia 10 bm. (niedziela) o godzinie 15 w sali wspólnej „Sokoła" i „Liry" odbędzie się zwyczajne roczne zebranie członków Tow. dram. - śpiew. „Lira" w Grodźcu. Zebranie będzie prawomocne w II terminie o godz. 16 bez względu na ilość obecnych.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś piątek, dnia 8 marca r.b. o godz. 20.15 teatr miejski w Sosnowcu daje po cenach popularnych od 25 gr. arcyświetną komedję muzyczna w 3-ch aktach (6 obrazach) p.t. „JIM i JILL". W premjerowej obsadzie.

Sobota, dnia 9 marca r.b. przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej o godz. 4.30 p.t. „JIM i JILL".

Sobota, dnia 9 marca o godz. 20.15 „JIM i JILL". Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

——xx——

P. Cupiał senatorem

W związku ze zgonem znanego działacza socjalistycznego, Aleksandra Dębskiego, senatora, opróżnił się jeden fotel w Senacie. Obecnie z kolejności mandat senatorski po ś. p. Dębskim winien by otrzymać p. Cupiał, działacz i b. poseł P. P. S. z Zagłębia Dąbrowskiego. Chodzi tylko o to, by przed zakończeniem kadencji parlamentarnej komisja senacka zdążyła załatwić odpowiednie formalności.

——xx——

× **„PAŃSTWO I OBYWATEL"** W piątek, t. j. dnia 8 marca b. r. odbędzie się odczyt w świetlicy im. St. Żeromskiego przy ul. Stanopogońskiej 14 p. t. „Państwo i obywatel". O[illegible] p. A. Goc.

× **ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „JEDNOŚĆ"** w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w niedzielę dn. 10 bm. o godz. 3 popoł. w pierwszym terminie i 3.30 w drugim, odbędzie się walne roczne zebranie. Pożądane punktualne i liczne przybycie.

× **WALNE ZEBRANIE ZW. PODOFICERÓW REZERWY W GRODŹCU** odbędzie się w dniu 10 bm. t. j. w niedzielę w lokalu własnym przy ul. Konopnickiej 1. Ze względu na przybycie przedstawicieli władz okręgowych, obecność wszystkich członków Koła jest obowiązkowa. Pozatem miłe będą widziani podoficerowie rezerwy niezrzeszeni jako też i sympatycy.

Z UŚMIECHEM.

Biała Księga

Więc tak to było, że w chłodnym Londynie
Wydano księgę, gdzie wyraźnie stoi
Prawda o wielkiej w wojnie Niemców winie,
Że Rzesza znów się po staremu zbroi,
Że ją do nowych wojen djabeł kusi,
Że Anglija także uzbroić się musi.

Berlin się krzywi: A to co za kawał?!
Ta biała księga to bajka dziecinna
Z nad wód Tamizy; Ren to inna sprawa.
Zresztą wszystkiemu jest tu Francja winna.
Gdy Anglija Francję przyciska do łona,
Berlin narazie nie przyjmie Simona.

Kanclerz się Hitler zasłonił swą chrypką:
Czas nowe pakty z nurtem dziejów sprzęga
A nurt ten płynie niesłychanie szybko
Dziś jeszcze spokój, dziś jest biała księga.
Lecz książka taka nigdy nieskończona
I kiedyś może być od krwi czerwona.

Ko—Stek.

Pociągi wycieczkowe

DO ZAKOPANEGO, ZWARDONIA I WISŁY.

Ze względu na dogodne warunki śnieżne uruchamia dyrekcja Katowicka następujące pociągi wycieczkowe: 1) W sobotę dnia 9 marca br. poc. nr. 1813 do Zwardonia i Zakopanego, Katowice odj. 15.23. Zwardoń przyj. 18.10, Zakopane przyj. 21.20. Powrót w niedzielę dnia 10 marca Zakopane odj. 17.23, Zwardoń odj. 20.05, Katowice przyj. 23.40.

2) W sobotę dnia 9 marca b. r. poc. nr. 815 do Wisły, Katowice odj. 16.10. Wisła przyj. 18.55. Powrót w niedzielę — Wisła odj. 18.08., Katowice przyj. 21.40.

——xx——

Dzieci Zagłębia

DLA DZIECI POLSKICH ZAGRANICĄ

Zgodnie z uchwałami wydziału wykonawczego miejskiego komitetu funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą w dniu 10 marca b. r. odbędzie się w Sosnowcu w sali kina „Momus" wielki poranek, pod hasłem „dzieci Zagłębia dla dzieci polskich zagranicą. Program wypełnią dzieci przedszkola miejskiego nr. 1 na Pogoni. Obywatelskie stanowisko p. właściciela kina „Momus" umożliwiło Komitetowi zorganizowanie tej miłej dla każdego z nas imprezy. Apelujemy tedy do społeczeństwa, aby w niedzielę dnia 10 marca b. r. wypełniło szczelnie salę kina i przyczyniło się w ten sposób do zebrania funduszu na tak bliski każdemu polskiemu sercu cel. Umiejmy spojrzeć poprzez głowy naszych dzieci Zagłębia na tysiące główek dziecięcych rozsianych po świecie całym zdala od Macierzy Polski. Jednocześnie podajemy program poranku: w wykonaniu dzieci przedszkola nr. 1 — taniec — „Krakowiak", inscenizacja „Przybyli ułani pod okienko" film porankowy.

——xx——

Rejestracja bezrobotnych

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Z. U. S. wyjaśnił, iż tylko ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy są ubezpieczeni na wypadek braku pracy, mają prawo rejestrowania się w ubezpieczalniach społecznych.

Do rejestracji wszystkich innych pracowników umysłowych uprawnione są biura pośrednictwa pracy lub ich ekspozytury. Ubezpieczalnie społeczne powołane są do rejestracji ogółu bezrobotnych pracowników umysłowych wówczas, gdy na obszarze danego powiatu niema siedziby biura pośrednictwa pracy.

——xx——

× **OPIEKA SZKOLNA NA ŚRODULI.** W szkole powszechnej nr. 10 przy ul. Okrzei na Środuli odbyło się w dniu 4 bm. nadzwyczajne walne zebranie rodzicielskie. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. Chruściela, na sekr. powołano p. Cieplaka na asesorów p. M. Szanową i p. Francową. Obecnych uprawnionych do głosowania było 103 osoby. Po sprawozdaniu p. kier. Zawadzkiego opieki szkolnej i kom. rew. udzielono ustępującej opiece szkolnej absolutorjum za owocną pracę na terenie szkoły.

Walne zgromadzenie rodziców uchwaliło wybory opieki szkolnej przeprowadzić jawnie przez aklamację. Do nowych władz opieki szkolnej zostały wybrane następujące osoby: pp. St. Wrzesień, J. Polak, Chruściel, Cieplak, Jakluszkowiak, Kowal Strupczewska i K. Szary. Wyżej wymienieni zostali wybrani absolutną większością głosów.

System lecznictwa domowego

wchodzi w życie od dnia 15 bm

Od dnia 15 b. m. Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu wprowadza system **lecznictwa domowego.**

Cały teren działania Ubezpieczalni Społecznej podzielony zostanie **na 52 rejony**. W Sosnowcu będzie kilkanaście rejonów. Specjalne ogłoszenia poinformują ubezpieczonych **o adresach lekarzy rejonowych o godzinach przyjęć**, oraz o sposobie korzystania z pomocy lekarzy domowych. Obecnie podajemy ogólne informacje, które niewątpliwie czytelników zainteresują.

Ubezpieczeni będą mogli się zwracać tylko do swoich lekarzy rejonowych, którzy skierowywać będą chorych ewentualnie do specjalistów. **Tylko w przypadłościach ginekologicznych i wenerologicznych zwracać się będzie można wprost do specjalistów.**

Zębolecznictwo prowadzone będzie **dotychczasowym systemem, w ambulatorjach.**

Pewne trudności w realizacji nowego systemu lecznictwa stanowić będzie początkowo brak odpowiednich poczekalń w mieszkaniach lekarzy.

Niektórzy lekarze są już przygotowani do przyjmowania chorych u siebie, ale wielu lekarzy nie dysponuje odpowiedniemi poczekalniami i gabinetami. Narazie więc. lekarze ci przyjmować będą w ośrodkach zdrowia. Sprawa ta najlepsze rozwiązanie znalazła w Będzinie oraz w mniejszych środowiskach.

W jaki sposób korzystać się będzie z pomocy lekarzy domowych?

Otóż z pomocy lekarzy domowych korzystać będzie mógł każdy pracownik umysłowy i fizyczny ubezpieczony. Przychodząc do lekarza zarówno pracownik umysłowy jak i fizyczny obowiązany będzie przedstawić **legitymację oraz zaświadczenie pracodawcy.** Pracownik umysłowy będzie musiał przedstawić zaświadczenie z ostatniego miesiąca pracy, a pracownik fizyczny z ostatnich dwóch tygodni pracy.

Odpowiednie druki na zaświadczenia dostarczać będzie Ubezpieczalnia.

Opłaty za porady lekarskie, jak również za lekarstwa pozostają nie zmienione, w wysokości dotychczasowej.

W tej chwili trudno przesądzać, jakim w praktyce okaże się nowy system leczenia. Należy przypuszczać, iż będzie on dużem udogodnieniem dla ubezpieczonych, który będą mieli ułatwiony dostęp do lekarza.

Podaliśmy narazie ogólne informacje, a szczegółowe wyjaśnienia zostaną opublikowane w najbliższych dniach przez Ubezpieczalnię Społeczną.

Sytuacja w przemyśle

Redukcje i przyjęcia do pracy

W stanie zatrudnienia w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego zaszło w ub. tygodniu **szereg zmian.**

W przemyśle węglowym sytuacja uległa **pogorszeniu,** a to naskutek wymówienia pracy 140 robotnikom przez **Tow. Satura.**

Zakłady **„Solvay“** w Grodźcu przyjęły do pracy w swych kamieniołomach 74 robotników, a Tow. Gzichów przyjęło do huty szkła 35 robotników

Huta Katarzyna w Sosnowcu zwolniła 39 robotników z oddziałów: rurkowni, mechanicznego i budowlanego. Polskie Zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie przyjęły do pracy w blachowni 40 robotników.

Groźny pożar na Rudnej

Straty około 40 tys. zł.

Wczoraj, w godzinach rannych przy ul. Rudnej w Sosnowcu powstał **gwałtowny i groźny pożar,** który dzięki szybkiej i energicznej akcji straży pożarnych został zlokalizowany i nie przybrał większych rozmiarów.

Otóż przy ul. Rudnej 58, w podwórzu domu p. Rysika istniała **szopa drewniana,** w której mieściły się trzy auta ciężarowe, będące **własnością** Mieczysława Kowalskiego.

Wczoraj, o godz. 7 rano, przyszedł **do szopy jeden z kierowców i, po wstępnych przygotowaniach,** zaczął zapuszczać, t. j. uruchamiać motor. Nagle nastąpił gwałtowny wybuch i ukazał się płomień, który objął nietylko wymienione auto, **lecz z błyskawiczną szybkością przeniósł się na sąsiednie samochody.** Pod wpływem gorąca nastąpiła seria wybuchów, gdyż najpierw eksplodowały zbiorniki benzyny na pozostałych dwóch samochodach. a następnie eksplodowały znajdujące się w szopie beczki po benzynie. W zbiornikach samochodów znajdowało się **170 kg. benzyny,** to też wkrótce jedno morze płomieni objęło całą szopę i gdyby nie szybka interwencja straży pożarnych, **pożar byłby przybrał katastrofalne** rozmiary, zwłaszcza, że wspomniana posesja jest gęsto zabudowana.

Dzięki wytężonej akcji straży pożarnych, które pracowały w bardzo trudnych warunkach, gdyż z **braku wody na miejscu, trzeba ja było sprowadzać z odległych o pół klm. Milowic,** pożar umiejscowiono i uratowano od spalenia znajdujące się obok szopy stajnię, warsztat stolarski i budynek mieszkalny.

Z ludzi nikt na szczęście nie odniósł szwanku, kierowca bowiem, któremu groziło największe niebezpieczeństwo usłyszawszy wybuch w motorze, **odrazu zrozumiał, co się stało i uciekł z szopy, dzięki czemu ocalał.**

Jak się okazało, eksplozja nastąpiła **podczas zapuszczania motoru, skutkiem t. zw. odbicia do karburatora,** gdzie zapalona mieszanka spowodowała wybuch.

Straty wynoszą **około 40 tysięcy zł** przyczem auta podobno nie były ubezpieczone, a więc właściciel poniósł dotkliwą stratę.

Na zakończenie należy jeszcze raz zaznaczyć, **że tylko dzięki szybkiej i energicznej akcji ratunkowej trzeba zawdzięczać, iż katastrofa,** przy której mogła pójść z dymem cała dzielnica, nie przybrała większych rozmiarów i mimo braku wody, została zlokalizowana.

Przy gaszeniu pożaru doznali poparzeń **Kowalski Władysław,** zamieszkały przy ul. Francuskiej 14 w Milowicach i Łysek Mieczysław, zamieszkały przy ul. Rudnej 58.

Wyrok w sprawie nadużyć

w urzędzie skarbowym będzińskim

Kilka dni temu toczył się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu **proces o nadużycia, popełnione przez kilku urzędnik w urzędzie skarbowym w Będzinie.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: naczelnik kasy, **Edmund Majewski,** księgowy urzędu skarbowego **Michał Niesiołowski,** kasjer **Feliks Kondusz i Roman Walczewski.** Wczoraj zapadł wyrok, którego mocą sąd skazał: **Niesiołowskiego na rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na lat 3. Konduszb i Walczewskiego po 6 miesięcy,** która to kara na mocy amnestji została im darowana. Majewskiego zaś z braku cech przestępstwa sąd uniewinnił.

Zasiadł on zaś na ławie oskarżonych tylko dzięki temu, że znalazłszy się w otoczeniu niesumiennych urzędników. **mógł być posądzony o brak nadzoru, wynikający z zaufania do swoich podwładnych.** Okazało się jednak, że p. M., cieszący się jak najlepszą opinją w społeczeństwie będzińskiem, **nie ponosi żadnej winy za nadużycia w urzędzie skarbowym, czego dowodem jest uniewinniający wyrok sądowy.**

W motywach sąd orzekł, że co się tyczy Niesiołowskiego wina **została mu całkowicie dowiedziona.** Ponieważ jednakże skarb państwa nie poniósł żadnych strat, gdyż w międzyczasie **oskarżony zwrócił pieniądze, sąd uważa za stosowne wykonanie kary mu zawiesić.** Łagodny wymiar kary. który spotkał Kondusza i Walczewskiego sąd oparł na tem. że byli oni **podwładnymi Niesiołowskiemu i musieli spełniać jego polecenia.**

Skazani zapowiedzieli apelację.

rzu domu p. Kesika istaniała **szopa**

LUSTRACJA

SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Wczoraj przybył do Sosnowca przedstawiciel Ministerstwa oświaty wizytator szkolny p. Rusiecki. Jednocześnie bawią również w Zagłębiu Dąbr. delegaci krakowskiego kuratorjum szkolnego pp.: wizytator Feliks Bursa i okręgowy instruktor oświaty pozaszkolnej Tadeusz Kołaczewski.

Wymienieni wyżej delegaci władz szkolnych przeprowadzą w Zagłębiu lustrację szkół powszechnych i placówek oświaty pozaszkolnej.

——xx——

Z działalności miejskiego

WYDZIAŁU ZDROWIA.

W roku ubiegłym do miejskiego wydziału zdrowia w Dąbrowie zgłosiło się 1322 chorych, którym udzielono 13.912 porad. Wśród zgłaszających się było 49 chorych na gruźlicę, 91 chorych wenerycznie, 52 z chorobami oczu, a reszta na inne choroby. Chorób zakaźnych stwierdzono w Dąbrowie 662 wypadki. Najwięcej było dyfterytu, gdyż 185 wypadków, różyczki 122, płonicy 117, duru brzusznego 32 wypadki, gdy poprzednio było 88. Tak duży spadek spowodowało rozbudowanie sieci wodociągowej, dostarczającej ludności dobrą wodę.

Szczepień ochronnych przeciwko ospie dokonano 1496, przeciwko tyfusowi 1185. Pozatem przeprowadzono 170 badań różnych środków żywności, z których zakwestjonowano 60. Komisja sanitarna obejrzała w mieście 800 różnych objektów. W łaźni miejskiej wydano 7700 kąpieli płatnych i 5627 bezpłatnych.

——xx——

× **„GOŁE PANNY“ W CZELADZI.** 16 b. m. sekcja sceniczna czeladzkiej ochotniczej straży ogniowej odegra sztukę p. t. „Gołe panny“ — wodewil z muzyką, śpiewem i tańcami Danielewskiego. Początek o godz. 19. przyczem przedstawienie odbędzie się w sali kina „Czary“.

× **U TECHNIKÓW.** Związek Techników R. P. Oddział Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości, że w dniu 2 marca b. r. odbyło się się walne zebranie konstytucyjne sekcji el.-mechaników. W skład zarządu sekcji weszli: kol. Czechowicz jako kierownik, kol. Sobociński jako zastępca kierownika, kol. kol. Pająk Szmeja i Wójcik, jako członkowie. Na zebraniu tem zarząd oddziału rozdzielił pomiędzy bezrobotnych członków 9 posad zgłoszonych przez poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe. W dniu 10 bm. o godz. 11. w gmachu wyżej wspomnianym odbędzie się walne zebranie konstytucyjne sekcji górniczej, na które zarząd oddz. zaprasza kolegów-górników.

Nowe odcinki

DRÓG KLINKIEROWYCH.

W roku bieżącym na terenie, Zagłębia zostanie ułożonych 12 km. nawierzchni klinkierowej na drogach państwowych, mianowicie na odcinku drogi od elektrowni w Małobądzu do Gzichowa, na przestrzeni 4 km., a następnie od Sarnowa w stronę Wojkowic Kościelnych, również na przestrzeni 4 klm. Po zakończeniu tych robót, cały odcinek drogi, począwszy od ul. Rybnej w Sosnowcu aż do Wojkowic Kościelnych będzie miał nawierzchnię z klinkieru.

Pozatem również w tym roku klinkier będzie ułożony na ul. Legjonów w Dąbrowie, począwszy od skrzyżowania na Koszelewie aż do starego cmentarza w Dąbrowie dzięki czemu cała ta droga od granicy Będzina do szosy Strzemieszyckiej będzie miała nawierzchnię z klinkieru.

Prócz wymienionych odcinków, budowanych przez Ministerstwo komunikacji, także i miasta Zagłębia, zamierzają, na niektórych drogach ułożyć nawierzchnię klinkierową, będą to jednak odcinki niedużo.

——xx——

Zjazd harcerski

OPIEKUNÓW I DRUŻYNOWYCH.

Komenda chorągwi zagłębiowskiej zwołuje na dzień 10 bm. zjazd druhów opiekunów i drużynowych. Zjazd odbędzie się w Sosnowcu w państw. gimnazjum męskiem im. St. Staszica (ul. Żeromskiego). Program zjazdu: godz. 9 — nabożeństwo w kościółku kolejowym, o godz. 10.40 — otwarcie zjazdu, na którym wygłoszone zostaną referaty: „Zlot w Spale“ i 25-lecie harcerstwa zagłębiowskiego. Po przerwie obiadowej obrady w komisjach

Komenda zaprasza na zjazd druhów hufcowych i instruktorów.

Po 50% zniżki kolejowe na zjazd zgłaszać należy do komend P. W.

——xx——

Ujęcie czwartego sprawcy

WŁAMANIA DO BÓŻNICY W CZELADZI.

Wczoraj policja czeladzka zdołała ująć **czwartego sprawcę włamania do bóżnicy miejscowej,** niejakiego Bobza, karanego już za kradzieże i rozboje **kilkuletniem więzieniem.** Chojnacki również niedawno opuścił więzienie, gdzie siedział za dokonanie napadu rabunkowego z bronią w ręku, dokonanego w Częstochowie.

Obecnie wychodzi na jaw, że plan włamania do bóżnicy sprawcy uknuli w więzieniu. Spodziewali się oni znaleźć w bóżnicy złoto, którem jak słyszeli ozdabiana jest zwykle tora. Spotkał ich przykry zawód, bo zamiast złotych ozdób znaleźli **kościane krążki.**

Smierć podrzutka

WSKUTEK ZIMNA.

W ub. środę rano jeden z lokatorów domu nr. 48 przy ulicy Sobieskiego **w Wojkowicach Komornych** dokonał strasznego odkrycia.

Wychodząc mianowicie z domu znalazł w klatce schodowej jakiś **przed miot owinięty w chustkę.** Po rozwinięciu chustki z przerażeniem stwierdził, **że znajdowały się w niej zwłoki dwudniowego niemowlęcia płci męskiej.**

Jak się okazało, niemowlę zostało podrzucone w nocy, lub poprzedniego dnia wieczorem i **wskutek zimna poniosło śmierć.**

Zmarznięte zwłoki niemowlęcia umieszczono w kostnicy. Odszukaniem **wyrodnej matki zajęła się policja.**

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką p. t. „Właściciel sklepu — podpalaczem“, zamieszczoną w ubiegły wtorek proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że właściciel składu materjałów i dodatków krawieckich przy ulicy Modrzejowskiej 37 w Sosnowcu A. Grochowina nie ma nic wspólnego z aresztowanym pod zarzutem podpalenia sklepu galanteryjnego Mordką Grochowiną.

× **Z MIESZKANIA** Rajzy Bekerman w Sosnowcu (Legjo[illegible] 3) skradziono bieliznę, wartości 370 zł.

W SĄDZIE.

— Trzy razy podczas jednego tygodnia włamywał się oskarżony do tego samego sklepu!

— Bo ja tam ukradłem suknię dla żony i musiałem ja trzy razy zamieniać!

RABIN CZY HANDLOWIEC

Sprawa Englard contra Markowicz znów odroczona

Niemałą sensację wśród sfer żydowskich rozbudziła rozprawa przeciwko Alterowi Markowiczowi z Sosnowca, oskarżonemu o zniesławienie rabina, Szaji Englarda. Zawiązkiem sprawy — jak to już pisaliśmy — były tarcia w gminie żydowskiej w związku z wyborami nowego rabina.

Kiedy po zaciętej walce wybrany został przez zarząd gminy rabinem Englard, obóz przeciwny, wystąpił do odpowiednich władz z prośbą o unieważnienie tych wyborów i przeprowadzenie nowych. Stanowisko swoje motywowano tem, że wybory zostały przeprowadzone nieprawidłowo i, że Englard przekupił jednego z członków zarządu. Na skutek tych zarzutów władze kandydatury nie zatwierdziły i sprawa do dziś dnia nie jest załatwiona.

Ponieważ kilka lat temu rozeszła się po Sosnowcu pogłoska, że władze zatwierdziły wybór Englarda, wywołało to zrozumiałe oburzenie jego przeciwników którzy w wydanej jednodniówce, zarzucili Englardowi, że kiedy przebywał jeszcze w 1927 roku w więzieniu w Bytomiu, jadł tam mięso trefne i t. p. Rzecz zrozumiała, że Englard, chcąc się zrehabilitować w opinji publicznej, wystąpił przeciwko autorowi jednodniówki, Markowiczowi ze skargą do sądu.

Sprawa ta już była niejednokrotnie od raczana i wczoraj znów znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Wczorajsza rozprawa, na której powołano nowych świadków, odsłoniła wiele ciekawych i nieznanych szczegółów, dotyczących osoby Englarda. Mówiono o nim dużo. I tak świadek dr. Melodysta potwierdził wszystkie zarzuty, stawiane Englardowi. Opowiedział on, że na wieść o tem, że Englard ma zamiar kandydować na rabina zdziwił się niezmiernie.

— Przyznam się — mówi. dr. Melodysta — że nigdy Englarda nie uważałem za rabina. Robił na mnie wrażenie handlowca. Często można go było spotkać obok stacji z małą walizką. Mówiono o nim, że siedział w więzieniu w Bytomiu, że miał tam jeść mięso, że nie modlił się i t. p. W czasie wojny handlował złotem wyjeżdżał często za interesami do Berlina. Miał nawet „czerwony paszport".

Jak z zeznań innych świadków wynika Englard mało się zajmował sprawami religijnemi. Ciekawe również zeznanie złożył przod. służby śledczej, Pendras. Świadek prowadził kiedyś dochodzenie przeciwko Englardowi.

— Było to w roku 1932, kiedy Englard wydawał córkę za mąż. Napisał on w tym czasie do dyrekcji kolei podanie, z prośbą o wydanie mu kilkunastu ulgowych biletów. Prośbę swą motywował on tem, że w Sosnowcu ma się odbyć zjazd naukowy t. zw. „Talmud - tore". Ponieważ okazało się, że zjazd się wogóle nie odbył, a Englard sprzedawał bilety ulgowe gościom weselnym, oraz kupcom, aresztowano go. Naraził on w ten sposób dyrekcję kolei na przeszło tysiąc złotych strat. Sprawę jednakże umorzono na zasadzie amnestji. Na rozprawie znaleźli się również świadkowie, którzy zeznali, że słyszeli, jak przeciwnicy Englarda szukali fałszywych świadków, którym chcieli płacić po 500 złotych, a kiedy się na to nie zgadzano, dziwili się im, że „nie są łasi na pieniądze". Podczas dalszego wczorajszego procesu mówiło się tylko o Englardzie, o jego nieuczciwych metodach i t. p. I tak Englard na jakiś czas przed wyborami miał oświadczyć świadkowi Nachemji, że jeśli rzemieślnicy będą za nim głosować, da im 6 tysięcy złotych.

Niektórzy świadkowie zeznali, że kiedy do Englarda zgłaszały się strony, by rozstrzygnął spór, Englard dawał się często przekupić i wydawał wyrok niezgodny z sumieniem.

Kiedy się dowiedziano, że Englard ma kandydować na stanowisko rabina, początkowo nie chciano temu wierzyć. W przeddzień wyborów Englard zapytywany czy będzie się nadal pomimo stawianych mu zarzutów, ubiegał o stolec rabinacki, odpowiedział, że rezygnuje z tego zaszczytu. Na drugi jednak dzień okazało się, że kandydaturę swą wysunął.

Po przesłuchaniu świadków, obrońca oskarżonego Markowicza złożył Sądowi dowód pisemny, z którego wynikało, że Englard wszedł w porozumienie z niejakim Fronnerem proponując mu, że jeśli zrzeknie się kandydatury, da mu pewną kwotę. Ponieważ na rozprawę nie stawił się najważniejszy świadek Rozencwajg z Łodzi, który złożył pismo, że nie może przyjechać, gdyż ma sprawę, Sąd postanowił rozprawę przerwać do dnia 19 marca na godz. 12.

Na następną rozprawę powołano jeszcze kilkunastu świadków.

Zbrodnicza para narzeczonych

chciała zamordować 3-letnie dziecko

Mieszkańcy wsi Jangrot: Andrzej Bieniek i jego narzeczona, Anna Samul, celem pozbycia się 3-letniego dziecka Bieńka z pierwszą narzeczoną, Józefą Kołodziejczykówną, której płacił alimenta, postanowili zgładzić je ze świata.

Po wspólnej naradzie uknuli straszny plan zaduszenia dziecka w ogrodzie brata ciotecznego Kołodziejczykówny w Jangrocie.

Samulówna wyczekawszy chwilę, gdy w mieszkaniu Kołodziejczykówny nie było nikogo, w dniu 4 b. m. wieczorem wykradła śpiące dziecko i położyła je na śniegu w ogrodzie.

Niezwłocznie zjawił się oczekujący w pobliżu Bieniek i począł dziecko dusić, kopiąc je jednocześnie butem

Na szczęście w tym momencie nadszedł przypadkowo sąsiad Kołodziejczykówny, Wład. Lipka, który na ten niesamowity widok podniósł alarm. Zbrodniarz zbiegł wraz z Samulówną

Sine i pogniecione dziecko, udało się przywrócić do przytomności i umieszczono je w szpitalu olkuskim.

Bieńka policja zaaresztowała.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Transporty lepszych pomarańcz

Sezon na pomarańcze hiszpańskie dobiega już końca. Okazuje się, jak zapewniają w kołach fachowych że Hiszpanja pozbyła się w roku obecnym na rynku polskim nawet naj gorsze gatunki tego owocu. Całkowity kontyngent na pomarańcze hiszpańskie, ustalony na 15 miljonów kg., nie został wyczerpany. Na zasadzie umowy, zawartej z Hiszpanją ma ona jeszcze możliwość przywiezienia do Polski 4 miljonów kg., gdyż dotąd całkowity import wyniósł 11 miljonów kg.

W magazynach portu gdyńskiego znajdowało się w dniu 4 bm. 144 tys. skrzyń pomarańcz (skrzynia przeciętnie po 60 kg.). Nagromadzone zapasy ulegające już nawet częściowemu zepsuciu, spowodowały zniżkę cen. W Gdyni pomarańcze hiszpańskie sprzedaje się w detalu już po 1.10 zł.

Obecnie owocarze już przestają się interesować pomarańczami hiszpańskiemi. Już w dniach najbliższych nadejdą do Gdyni większe transporty gatunkowo lepszych pomarańcz palestyńskich i włoskich. Owocarze będą się starali oczywiście utrzymać ceny za te daleko lepsze od hiszpańskich pomarańcze na wyższym poziomie. W sprawie tej odbywają się w gdyńskiej izbie handlowej pertraktacje, które w razie niedojścia do porozumienia z owocarzami — zakończą się wydaniem odpowiednich zarządzeń.

Nadmieniamy, że cena za lepsze gatunki pmarańcz, które niebawem pojawią się na rynku, może w detalu w przybliżeniu wynosić 1.40 zł. za kg Będziemy więc mieli w większej ilości tanie i dobre pomarańcze.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 26.2 do 4.3 b.m.: wołów 1, buhai 24, krów 468, jałówek 34, świń 1337, cieląt 96; razem 1960 szt. zwierząt. Płacono w dniu 4 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.54 do 0.80 zł.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 18.00—18.50. Pszenica jednolita 742 g-l 18.00—18.50. Pszenica zbierana 731 g-l 17.00—17.50 Żyto I standard 700 g-l 1450—15.00. Żyto II standard 687 g-l 14.25—14.50. Owies I standard (niezadeszczony) 497 g-l 15.50—16.00. Owies II standard (lekko zadeszczony) 468 g-l 14.50—15.00. Owies III standard (zadeszczony) 438 g-l 14.00—14.50. Jęczmień browarny 689 g-l 19.50—20.50. Jęczmień 678-673 g-l 18.00—18.50. Jęczmień 649 g-l 16.00—16.50. Jęczmień 620.5 g-l 15.50—16.00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—33.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00—31,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27,00—29.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25,00—27,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22,00—23,00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21,00—22.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00—21.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15,00—16.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 23,00—24.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—23.00. Mąka żytnia II gat. 16.00—17,00. Mąka żytnia razowa 17,00.18.00. Mąka żytnia poślednia 14.50—15,00.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **BUDŻET ZAWIERCIA.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji finansowo - gospodarczej na której rozpatrywany był budżet Zawiercia. Na następnem posiedzeniu zakończone zostaną prace komisji nad budżetem, poczem znajdzie się on na posiedzeniu Rady miejskiej.

× **OGRÓDKI DZIAŁKOWE.** Pogłoski, jakoby ogródki działkowe w Zawierciu miały być w ub. roku zlikwidowane są pozbawione wszelkich podstaw. Natomiast, jak nas informują, zarząd miasta czyni starania aby liczbę ogródków zwiększyć.

× **WALNE ZEBRANIE P. M. S.** w Zawierciu odbędzie się dzisiaj w sali Resursy T. A. Z.

× **KONFERENCJA W T. A. Z.** W związku z bliskiem uruchomieniem drukarni T. A. Z. — odbyła się wczoraj w fabryce konferencja na której delegaci związków robotniczych zostali poinformowani o częściowem uruchomieniu fabryki.

× **URUCHOMIENIE CEMENTOWNI „WYSOKA".** Jak się dowiadujemy, cementownia „Wysoka" w Łazach koło Zawiercia w tych dniach zapaliła piece, uruchamiając cementownię na okres sezonowy. W związku z uruchomieniem cementowni „Wysoka" pracę znalazło około 400 robotników. Dodać należy, że w b. r. cementownia rozpoczęła pracę o miesiąc wcześniej, niż w latach ubiegłych.

KRONIKA OLKUSZA

Szajka złodziejska

W RĘKACH POLICJI

W ub. roku na terenie gm. Kroczyce grasowała przez dłuższy czas niebezpieczna szajka złodziejska z obrębu powiatu. Łupem złodziei padały przeważnie świnie, drób, a nawet cielęta. Dzięki energicznemu dochodzeniu kilku sąsiednich posterunków, t. j. z pow. Zawierciańskiego i Włoszczowskiego, udało się w tych dniach szajkę tę zlikwidować. Do szajki złodziejskiej należą mieszkańcy wsi Zdów gm. Niegowonice, pow. Zawierciańskiego: Józef Kucharski, Franciszek Dordzisz i Antoni Cocka, którzy zostali ujęci i oddani do dyspozycji sądu grodzkiego w Szczekocinach, pow. Włoszczowskiego. Wszyscy są to zawodowi złodzieje, którzy kradzieży dokonywali przeważnie na terenie pow. Olkuskiego z bronią w ręku.

——xx——

„ORZEŁ" — Miłość skażona.

× **NA F. O. M.** wpłacili do K. K. O. w Olkuszu: dyrekcja i pracownicy fabryki gumy „Wolbrom" i zakłady „Ideal" w Wolbromiu, zł. 4.050 w obligacjach 6% pożyczki narodowej oraz p. notarjusz Swołkień zł. 300.

× **NA ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU** odbył się w Olkuszu (sala „Uciecha" w dn. 5 bm. t. zw. „Śledzik olkuski" pod protektoratem pp. starostostwa Gliszczyńskich, burmistrzostwa Majewskich i in.; z którego zysk w wysokości przeszło 100 zł. przeznaczono dla drużyny harcerskiej do Spały. — Komitet zabawy wręczył nagrody pierwszem pięciu parom przybyłym na zabawę, oraz najlepszym tancerzom za tańce narodowe. Jury przyznało I m. za mazura pp. Reni Feczkównie i Janowi Stachurskiemu, II m. pp. Zbieżance i Tad. Krokoszowi, oraz pp Janno i inspektorowi Wojakowi, pozatem wyróżnieni zostali: pp. Tarchalska, Skielka, Bielówna, Dobrzańska, prof. Kołacz i J. Stolarski. Zarząd koła P. H. dziękuje wszystkim za poparcie i współudział w zabawie, a przedewszystkiem p. Wojakowi za prowadzenie tańców.

W tym samym dniu Zw. Pr. Ob. Kob. w Bolesławiu urządził t. zw. „Kiermasz" z wieloma atrakcjami. Podczas miłej zabawy kilka pieśni odśpiewała p. Jastrzębska z Bolesławia, dysponująca ładnym i silnym głosem.

× **OBNIŻENIE PŁACY.** Zarząd fabryki papieru „Klucze" obniżył płacę robotnikom sezonowym z zł. 3.80 — do 3.20 na dniówkę. Robotników sezonowych w papierni jest obecnie około 300.

BIZONY W POLSCE

W wyniku zeszłorocznego zjazdu w Polsce Polaków z Zagranicy powstała wśród naszej Polonji w Kanadzie myśl zadokumentowania jakimś wspaniałym darem lojalności i przywiązania Polonji Kanadyjskiej dla Pana Prezydenta jako Głowy Macierzystego Kraju.

Znając zamiłowanie łowieckie P. Prezydenta przeznaczono na dar ten cztery bizony, zaofiarowane przez Zarząd Kanadyjskich Parków Narodowych ze stada w Buffalo. Uzyskano od dwuch kompanij kolejowych przewóz bizonów z Buffalo do portu Halifax (10 dni drogi koleją): linja Gdynia — Ameryka udzieliła dalszego bezpłatnego przewozu na statku „Kościuszko"; polskie koleje, władze celne i weterynaryjne poczyniły wszelkie ułatwienia, aby potężne zwierzęta przybyłe do Gdyni 20 listopada r. ub., mogły już następnego dnia znaleźć się w miejscu przeznaczenia.

Pan Prezydent Rzplitej dar przyjął i powierzył go Administracji Lasów Państwowych.

Jako teren na zwierzyniec, wybrano miejscowość Książ, położoną około 9 klm. od Tomaszowa Mazowieckiego, w pobliżu linji kolejowej Koluszki — Skarżysko (stacja Jeleń), w obrębie państwowego nadleśnictwa Smardzewice.

Intencją komitetu było — według słów własnych — „umożliwienie rozwoju w Polsce hodowli żubro - bizonów oraz zainicjowanie rasy bizona kanadyjskiego.

W związku z tem szereg ciekawych uwag, które niewątpliwie zainteresują każdego myśliwego podaje p. Kostyrko w lutowym—(Nr. 4) zeszycie „Łowcy Polskiego".

Jak wiadomo, z 5 sztuk żubrów, zakupionych i hodowanych w Białowieży od r. 1930. wzrosło to stado do 15 sztuk w r. ub. Z tej liczby 6 szt. stanowią mieszańce, — przeważnie w trzeciem lub czwartem pokoleniu pochodzące od bizonów amerykańskich (Bison bison). Zamierzone jest w niedługim czasie przewiezienie wszystkich mieszańców (krów) do uroczyska w Książu, gdzie łącznie z bykiem żubrem czystej krwi stanowić będą hodowlę mieszańców, podczas, gdy w Białowieży pozostanie hodowla żubrów krwi czystej, (Bison bonasus). Bizonice oraz ich potomstwo żeńskie, łączone z żubrami krwi czystej, dawać będą również mieszańce, z których utrzymywane będą tylko żeńskie sztuki: przez dalsze łączenie ich z żubrami krwi czystej uzyskiwać się będzie stopniowo sztuki coraz bliższe naszego żubra. Praktycznie już w trzeciem pokoleniu mieszańców odróżnienie ich od czystych żubrów po wyglądzie zewnętrznym jest przeważnie niemożliwe.

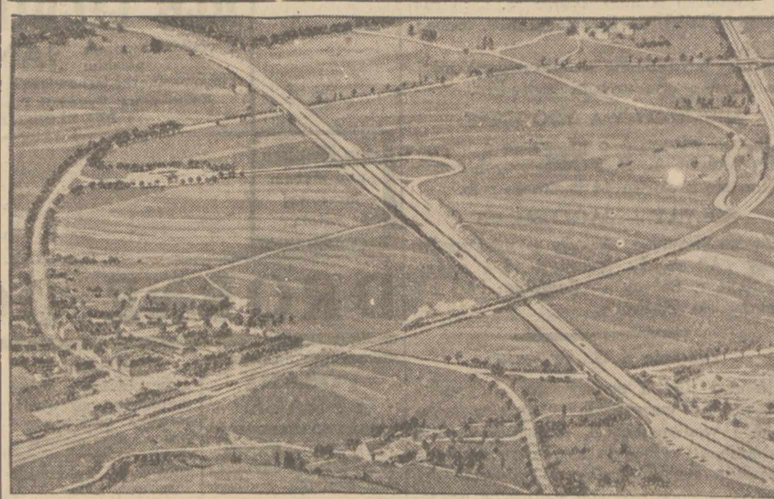
Nadeszłe sztuki bizonów przedstawiają się jak następuje:

3-letnie cielne jałowice: Alberta, Manitoba i Acadia oraz dwuletni byczek — Yukon. Mimo długotrwałej podróży zwierzęta przyszły, poza jedną sztuką, całkowicie zdrowe. Ponieważ pochodzą one z rozległych terenów o charakterze stepu z zarośłami. przystosowanie do miejscowego pokarmu i ograniczonej powierzchni zwierzyńca następować będzie stopniowo. Zważywszy jednak na dość pomyślne próby podobnej hodowli, prowadzonej w Niemczech od 1928 roku (Springe pod Hannowerem), liczyć trzeba i u nas na dodatnie wyniki.

Z uwagi na dużą żywotność bizonów ameykańskich, można ocenić ich dodatnie znaczenie dla rekonstytucji żubra w Polsce.

Jak twierdzą uczeni amerykańscy, do jednego z interglacjałów odnieść należy wędrówkę bizonów z Azji do Ameryki Północnej; — świadczyłoby to o pochodzeniu ich wraz z żubrem z jednego pnia (Bison priscus?)

Historja bizonów w Kanadzie jest bardzo pouczająca: przed rokiem 1870 bizony były tam w wielkiej obfitości, a już rok 1900 stanowi datę ich całkowitej zagłady. Od r. 1906 rozpoczyna się zwrot: rząd kanadyjski zakupuje 716 sztuk ze Stanów Zjednoczonych i przewozi je na okręg tach do utworzonego Parku w Buffalo pod Wainwright (Alberta). Obecnie liczebność tego stada sięga 6.000 sztuk, przytem zaznaczyć trzeba, że ze względu na możliwości wyżywienia (obszar Parku wynosi 125.680 akrów) — stosowany jest od szeregu lat odstrzał tak, że sumarycznie przyrost bizona z wyjściowej liczby 716 sztuk z roku 1906 wynosił prawie 24.000 sztuk.



IDEALNY PROFIL AUTOSTRADY

Fotografja powyższa uwidacznia idealne rozwiązanie trasy autostrady (jeden z wielu odcinków wybudownych ostatnio w Niemczech). Wszelkie skrzyżowania poprowadzone są na różnych poziomach — albo nad drogą samochodową (kolei i wjazd na autostradę na fot.), albo w tunelu pod autostradę (zwykła droga — wysadzana drzewami na fot.). Dzięki tak wykonanym skrzyżowaniom możn osiągać na autosradach wielkie szybkości

Centralna rada turystyczna

będzie obradować w maju w Krakowie

W dniach od 14 do 16 maja obradować będzie w Krakowie **doroczny międzynarodowy kongres centralnej rady turystycznej. Jest to organizacja turystyczna najwyższego rzędu z siedzibą w Paryżu.** Założono ją w lutym 1925 r. z inicjatywy francuskiego urzędu turystycznego. Organizacja ta ma za zadanie popieranie światowego ruchu turystycznego, popieranie przemysłu turystycznego itp. Według ostatniego skorowidza należy do niej 26 państw, automobilkluby i touring-kluby z poszczególnych państwach poza tem 46 urzędów turystycznych, a wreszcie międzynarodowa unja kolejowa.

Pierwsze trzy kongresy odbyły się w Paryżu, czwarty w Brukseli, następny zaś znowu w Paryżu. Od r. 1931 odbywają się kongresy na przemian w latach parzystych w Paryżu, w latach zaś nieparzystych w rozmaitych krajach. I tak w r. 1931 odbył się kongres w Budapeszcie, w r. 1933 w Kairze, w b. r. zaś kongres odbędzie się w Krakowie na zaproszenie ministerstwa komunikacji w porozumieniu z M. S. Z.

Podczas trzydniowego pobytu w Krakowie **goście zagraniczni będą obradować nad rozwojem turystyki światowej.** W międzyczasie **zwiedzą** zabytki m. Krakowa, kopalnie soli **w Wieliczce,** a następnie wyjadą do **Zakopanego i Pienin.**

W związku z mającym się odbyć kongresem międzynarodowym centralnej rady turystycznej **zostanie w Krakowie zorganizowana międzynarodowa wystawa propagandowych afiszów turystycznych,** na którą wyznaczył jeszcze kilka lat temu **nagrodę król egipski Fuad.** W związku z tem przybędzie do Krakowa delegat egipskich sfer turystycznych.

Nadmienićwypada, że międzynarodowa centralna rada turystyczna wy daje **międzynarodowy kalendarz turystyczny, zawierający najważniejsze imprezy, atrakcje i obchody,** mające znaczenie turystyczne i folklorystyczne z poszczególnych krajów.

Udogodnienia dla turystów

WYJEŻDŻAJĄCYCH DO FRANCJI.

Z okazji „Wielkich Świąt" (Le Grandes Fetes), które odbędą się w Paryżu w czasie od dnia 1 czerwca do dnia 31 lipca 1935 r., obywatele polscy, którzy podróżować będą grupami, jako członkowie prawnie uznanych organizacyj zawodowych, pozbawionych charakteru politycznego, będą mogli wjechać na terytorjum Francji na podstawie listy zbiorowej. Lista ta winna być poświadczona przez kompetentne polskie władze administracyjne i przez konsula francuskiego. Wizę na wyjazd do Francji turysta otrzyma w konsulacie francuskim w miejscu zamieszkania po przedłożeniu dowodu osobistego.

Opłata za wizę będzie zniżona do 10 fr., a prawo przebywania we Francji zostanie przedłużone do 2 miesięcy

Rozwój Pojezierza

SUWALSKO - AUGUSTOWSKIEGO

Ministerstwo Komunikacji wydało w formie broszury obszerny protokół konferencji, która odbyła się w listopadzie 1934 r. w Suwałkach z inicjatywy Min. Komunikacji pod przewodnictwem p. min. Butkiewicza. Broszura została zatytułowana „Rozwój Pojezierza Suwalsko - Augustowskiego, jako terenu turystycznoletniskowego" i zawiera obszerne referaty, wygłoszone podczas konferencji przez pp. starostów w Suwałkach i Augustowie. Poruszone w nich zostały potrzeby odnośnych powiatów pod kątem widzenia turystyki, potrzeby komunikacyjne, drogowe, wodne, rozwój ruchu letniskowego, sportów zimowych, oraz organizacja turystyki i propagandy turystycznej. Taksy kuracyjne

Brak doświadczenia, załamanie psychiczne

Właściwe przyczyny tragedji na Babiej Górze

W „Gazecie Polskiej" p. Jan Szczepański omawia trafnie przyczyny tragedji na Babiej Górze, w wyniku której czworo osób straciło życie. Oto co pisze ten doświadczony turysta:

Jeżeli teraz sięgniemy do tych najgłębszych źródeł wypadku babiogórskiego, stwierdzimy sytuację następującą: wczesna noc zimowa na Przełęczy Izdebczyska, możliwość wygodnego zejścia do schroniska P.T.T., potęgująca się zawieja śnieżna.

Ludzie, którzy w tych warunkach decydują się pomimo wszystko iść na szczyt Babiej Góry są **albo zupełnymi „ceprami", lekkomyślnymi i nieodpowiedzialnymi nowicjuszami,** albo — jak właśnie w omawianym wypadku — są to **turyści doświadczeni** świadomi swoich sił i ufający im. Sądzą oni, że oprą się huraganowi, że wycieczkę swą doprowadzą bezpiecznie do pomyślnego końca, że noc nie będzie dla nich przeszkodą w trafieniu do schroniska Beskiden-Vereinu. Ruszają więc odważnie naprzód.

Kalkulacja **okazuje się mylna.** Turyści **docierają wprawdzie do szczytu Babiej,** ale w nocnej niepogodzie nie odszukują zbawczego schroniska, a nieustanny wicher szybko im kradnie siły. Ci ludzie znali sytuację: wiedzieli zatem, że nie wskaże im drogi ani świetlny reflektor ani hucząca syrena. Są to zresztą środki pomocnicze akurat bardziej w pogodzie niż w zawiei.

W omawianym wypadku przypadek chciał, iż jeden z turystów przesunął się tak blisko schroniska, iż byłby dostrzegł jakikolwiek zeń znak, ale naogół nawet w reflektor i syrenę zaopatrzone schronisko byłoby widzialne i słyszalne tylko w niewielkim promieniu. Stwierdźmy zatem: tragiczną omyłkę w rachunku czworga ofiar Babiej Góry **było przecenienie własnych sił i doświadczenia.** Okazuje się to jasno z ich zachowania bezpośrednio przed śmiercią.

Ulegli oni **załamaniu psychicznemu,** właściwej przyczynie swej katastrofy, a zarazem **najczęstszej przyczynie tego rodzaju śmierci w górach.**

Upadku ducha dowodzi zarówno **odpięcie i porzucenie nart przez obie uczestniczki, jak przedewszystkiem błąd zasadniczy, rozdzielenie się** i, co zatem idzie, utrata jasnej orjentacji i popadnięcie w rozsypkę. Bo zważmy: Beskidy to nie Tatry i Babia Góra to nie urwista turnia wysokogórska, gdzie zewsząd czyha na turystę śmierć w przepaści. Na Babiej Górze **wystarczy puścić się ile sił prosto wdół południowem zboczem i starać się dotrzeć do zbawczego lasu, łamiącego wściekłość huraganu.**

Tymczasem ofiary katastrofy snuły się jak cienie po otwartem na wicher zboczu, póki nie padły na śmierć z wyczerpania.

Ale, aby móc zejść na południe i uratować się, trzeba było dysponować **niezachwianą siłą woli i wiarą w ratunek:** trzebaby bowiem iść twarzą do wiatru, który dął z południa. A na tę energię zabrakło już sił... Jak zawsze w takich wypadkach pozostaje jeszcze jedno zasadnicze pytanie: czy nie istniały jakie szczególne przyczyny, które w nocy z 14 na 15 lutego b. r. pobudziły czworo turystów do wysiłku, przerastającego — jak się okazało — ich możliwości? I tu odsłania się ostatnia przyczyna ich śmierci, o której z ważnych powodów społecznych nie należy również zapomnieć.

Nieszczęśliwych turystów pobudzał do maksymalnego wysiłku **moment boiskowy, wola zdobycia zaszczytnych odznak w rajdzie sportowym.** Otóż należy być bardzo ostrożnym w organizacji zbiorowych imprez sportowych na terenie wyższych gór. **Turystyka górska jest przywilejem indywidualistów,** dość niebezpieczne wydaje się wiązanie z nią elementów boiskowych. Jako naczelną zasadę powinno się zaś przyjąć, iż w razie stanowczej niepogody **muszą ustać wszelkie zawody, raidy i t. p.** Instynkt sportowy coraz tłumniejsze rzesze kieruje po odznaki i medale górskie. Jest to objaw społeczny bardzo ważny i cenny. Trzeba jednak ująć go w żelazne karby ostrożności i strzeżenia życia ludzkiego.

Unikajcie wypadków takich jak na Babiej Górze i **odwrócenie** nieuchronnej groźby podobnych, coraz bardziej częstszych i licznych wypadków leży tylko na płaszczyźnie jednorodnych wysiłków: **jaknajgruntowniejszego wychowywania turystów pod względem praktycznym i ideowym.**

SPORT

Ostatnie mecze piłkarskie o mistrz ostwo kl. A. rundy jesiennej

Nierozegrane w ub. roku zawody piłkarskie o mistrzostwo rundy jesiennej 1934 r. kl. A. odbędą się w następujących terminach:

17 bm. Unja — Płomień.
24 bm. Zagłębie — Unja.
31 bm. Unja — Zagłębianka.
7.IV. n. b.: Sarmacja — Unja i 27 minutowa dogrywka: Zagłębie — Zagłębianka.

Dn. 7. IV. r. b. odbędzie się mecz rundy jesiennej o mistrzostwo kl. C.: Placówka (Piaski) — Strzelecki K.S. (Sosnowiec).

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

MISTRZOSTWA WIOSENNE.

Runda wiosenna o mistrzostwo wszystkich klubów A., B. i C-klasowych rozpoczyna się z dniem 14 kwietnia r. b.

SOLVAY — ZAGŁĘBIE 0:3

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo klasy „A“ rundy jesiennej 1934 roku: 7.10.34 r. Solvay — Zagłębie: 0:3 i 2 punkty dla Zagłębia.

Zebranie K. S. „Brygada“

Zarząd Klubu sportowego „Brygada“ zawiadamia wszystkich członków czynnych i wspierających, że dn. 10 bm. o godzinie 10 odbędzie się walne zebranie członków na którem m. in. zostanie dokonany wybór nowych członków zarządu. Zebranie odbędzie się w lokalu b. Kasy pieniężnej przy ul. Warszawskiej 7, w domu p. Łuckosia.

Mecz piłkarski Polska — Węgry.

Międzypaństwowy mecz piłkarski reprezentacyj robotniczych Polska — Węgry z cyklu rozgrywek o robotnicze mistrzostwo Europy odbędzie się w ramach zlotu Z.R.S.S. w końcu czerwca.

Magistrat katowicki przejmuje sztuczny tor?

W Katowicach odbyło się jak już donosiliśmy walne zgromadzenie członków Spółdzielni sztucznego toru. Na zebraniu zapadła uchwała, aby przekazać cały majątek w obecnym stanie wraz z aktywami i pasywami magistratowi m. Katowic. Jak słychać Magistrat m. Katowic przejmie tor na własność pod warunkiem, że Śląsk. Urząd Wojewódzki zgodził się na umorzenie pożyczki, jakiej udzielił Towarzystwu w wysokości 160 tysięcy zł.

Zawody Ping - Pongowe.

W ubiegłą środę dnia 6.3 1935 r. od było się w Sosnowcu w lokalu O. S. P. „C. G. Schön“ spotkanie drużyn O. M. P. im. Gen. Br. Pierackiego i O.S.P. „C. G. Schön“ z wynikiem: drużyn pierwszych 7:0 dla O.S.P. C. G. Schön“ i drużyn drugich 7:0 również dla O.S.P. „C. G. Schön“.

Mistrzostwa hokejowe Polski od 9 — 11 b.m. we Lwowie.

Zarząd polskiego Zw. hokeja lodowego postanowił na wczorajszem posiedzeniu powierzyć okręgowi lwowskiemu urządzenie mistrzostw polskich w dniach 9—11 b.m. we Lwowie. W zawodach wezmą udział drużyny Czarnych, Lechji, Cracovii oraz zwycięzca z meczu Legja — A.Z.S. Poznań, który odbędzie się również we Lwowie 9 b.m. rano.

Mecz pływacki Polska — Gdańsk.

Międzynarodowy robotniczy mecz pływacki Warszawa — Gdańsk rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę dnia 10 marca na basenie Ubezpieczalni Społecznej, na Woli. Wizyta gdańskich towarzyszy wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Wittman przegrywa w Mentonie.

We wtorek rozpoczęły się w Mentonie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Riviery. Z polskich tenisistów pierwszego dnia jedynie Wittman w handicapowem spotkaniu z Ritossą Wittman przegrał 5:6, 6:5, 6:3. Tłoczyński czuje się w dalszym ciągu bardzo źle i prawdopodobnie nie weźmie udziału w zawodach.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 8 MARCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert popularny (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Muzyka lekka. 13.50 Cedula giełdy zbożowo - towarowej. 13.55 Chwilka społeczna. 14.00 Uwertury operowe (płyty). 15.45 Audycja operetkowa z Wilna. „Kochanka ekranu“ — radjofonizowany skrót operetki Stacha i Petersburskiego w wyk. zespołu operetki wileńskiej. 16.30 „Marzec na niebie i na ziemi“ — pogawędka przyrodnicza w opracowaniu dr. Feliksa Burdeckiego, J. Orłowskiej - Wernerowej i prof. St. Sumińskiego. 16.45 Aniela Szlemińska — arje i pieśni polskie (płyty). 17.00 „Przełom psychiczny u dojrzewającej młodzieży“ — Wanda Staszyńska. 17.15 R. Schumann: kwartet fortepianowy Es-dur. Wyk.: Lidja Kmitowa — skrzypce, Mieczysław Szalcski — altówka, Rafał Halber — wiolonczela i Ignacy Rozenbaum — fortepian. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Fragment z „Dziadów“ Mickiewicza. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Caruso śpiewa (płyty). 19.15 „Polska sztuka na Spiszu“ — Jerzy Langman. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert zespołu mandolinistów „Halka“ z Rozdzienia - Szopienic. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Jak spędzić święto. 20.05 Poagdanka muzyczna dr. Emilji Elsnerówny. 20.15 Koncert symfoniczn y z Filharmonji warszawskiej. 22.30 Recytacje poezyj. 22.45 „Higjena młodej dziewczymy“ — odczyt — wygl. dr. Marja Kasperowiczowa. 23.05 Skrzynka francuska.

TRANSMISJA Z WIEDNIA.

W dniu 9 b.m. (sobota) o godz. 20 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą krótką wesołą audycję muzyczną w opracowaniu W. Hruby'ego, który pokaże w niej jak wygląda dzisiaj świat w rytmie epoki naszych czasów.



CZECHOSŁOWACJA — SZWAJCARJA

17 marca odbędą się w Pradze zawody piłkarskie między reprezentacjami Czechosłowacji i Szwajcarji. Sędzią w zawodach będzie dr. Bauwens (na ilustracji).

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POLSKO FRANCUSKA korespondentka-stenotypistka z długoletnią praktyką we Francji — poszukuje pracy. Zgłoszenia do Administracji pod „Korespondentka“. 1310

SŁUŻĄCA przychodnia czysta i uczciwa z gotowaniem zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Sosnowiec, Prosta 1a m. 12 od 2—5 popoł. 1319

ENERGICZNY emerytowany asesor starostwa przyjmie wszelką odpowiednią pracę, administrację domu, przedstawicielstwa firm. Zgłoszenia: Sosnowiec „Kurjer Zachodni“ „Emeryt“. 1311

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLAC do sprzedania przy Nowym Rynku w Zawierciu o przestrzeni 45 prętów. Wiadomość w składzie aptecznym M. Klosa przy ul. Kościuszki w Zawierciu lub w Administracji „K. Z.“ w Sosnowcu, ew. w filji „K. Z.“ w Dąbrowie. 1308

PLAC budowlany, ogrodzony 42 pręty przy ul. Moniuszki 2-a sprzedam zaraz. — Wiadomość: Kołłątaja 11 (dozorca wskaże). 924

KASA ogniotrwała, — średni rozmiar, w b. dobrym stanie, tanio sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1. 1086

FORTEPIAN krzyżowy, mało używany, sprzedam okazyjnie tanio. Chorzów I, Gimnazjalna 8. 1317

UZDROWISKA

BYSTRA „Słoneczna“ (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko“) Dra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane. 296

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJA tymczasowa wydana przez Ubezpieczalnię w Sosnowcu zgubiła Aniela Mider. 1318

Różne

ŻARÓWKI najtaniej oferty na żądanie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inżynier **Bolesław Jurski, Kraków,** Jagiellońska 4, tel. 131 9 504

Wanny, wanienki nasiadówki, pralki, balje cynkowe — kotły na bieliznę — nasady kominowe wirujące, **WIADRA AUTOMATYCZNE** dla celów sanitarnych — w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse. Sosnowiec, Orla 11, tel. 4-

KLUBOM RABAT!! Buty do piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, kolce oraz wszelki sprzęt sportowy — najtaniej „Stadjon“. Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna) Liczne podziękowania — Wybór!

2 PLACE do wynajęcia w Sosnowcu ulica Sobieskiego. Wiadomość: Katowice, Lubeckiego 2. Cegłowski. 1314

ROWERY Męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe, szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio K. BARAN. Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 7-82 1301

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje 30 drobnych ogł. 16.00 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI